Nr 124b. Dnia 6 maja. Czwartek. Dnia 24 kwietnia (6 maja) 1886 r.

PRENUMERATA
Kurjera warszawskiego (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem):
Rocznie rs. 9, półr. rs. 4 k. 50, kwart. rs. 2 k. 25, mies. k. 75.
Za odnoszenie do domu w Warszawie dopłaca się miesięcz. k. 5.
Opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji bezpłatnego wydania porannego na prowincję i do Cesarstwa wynoszą: rocznie rs. 3, półr. rs. 1 k. 50, kwart. k. 75, mies. k. 25.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcz. rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

— W przyszłą sobotę uroczystemi nieszporami, z wystawieniem N. Sakramentu i procesją rozpocznie się odpust stanowiący 154-tą rocznicę poświęcenia kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie. Następnego dnia, tj. w niedzielę, o godzinie 9-ej rano, odprawioną będzie solenna wotywa bractwa Serca N. Marji Panny na uczczenie Znalezienia Krzyża św., po której nastąpi ucałowanie relikwij Drzewa krzyża św., o godzinie 11-ej suma z kazaniem i procesją i nieszpory łącznie z nabożeństwem majowem, po których uroczyste „Te Deum" i błogosławieństwo N. Sakramentu.

Przegląd polityczny.

Minęło dni ośm od wręczenia p. Delyannisowi ultimatum pięciu mocarstw, rząd grecki nie „uzupełnił" w sposób pożądany swej odpowiedzi z dnia 29-go z. m., to znaczy nie wskazał terminu przyrzeczonej *in abstracto* demobilizacji armji, a mimo tego przedstawiciele pięciu mocarstw z porywczym sir Rumboldem na czele nie opuścili stolicy greckiej i nie zatknęli na okrętach w Pireju flag dyplomatycznych. Dowodzi to tylko jednego, że pomiędzy mocarstwami nie ma i tym razem pożądanej jedności, że potrzeba ją dopiero przyciągnąć za włosy... Pan Delyannis okazał się w ostatnich dniach nader sprytnym dyplomatą. Usiłował naprzód chwycić za słowo p. Freycineta i wyciągnął z jego pośrednictwa ten wniosek, że Francja postanowiła wziąć we własne ręce obronę i rozwiązanie sprawy helleńskiej wobec Europy. To wmówienie w p. Freycineta roli, której ten wcale odegrać nie zamierzał, zafrasowało tak francuskiego ministra spraw zewnętrznych, że w okólniku z d. 3-go b. m. coprędzej usiłował się wyprzeć przed resztą mocarstw podsuwanych mu zamiarów, które osamotniłyby dyplomatycznie Francję i wpędziły ją w zatarg z Anglją, Niemcami i Austrją.

Mimo tego wyparcia się p. Delyannis liczył na to, że Francja nie przyłączy się do kroków egzekucyjnych, a Rosja przyjmie pośrednictwo. Dlatego odmawia pożądanej obietnicy rozbrojenia i gra śmiało dalej na wynajętym *ad hoc* instrumencie niezgody mocarstw. I istotnie donoszą z Aten, że Rosja i Włochy usiłują pośredniczyć w kompromisie pomiędzy Grecją i resztą mocarstw.

Długo ta gra w ślepą babkę nie potrwa, gdyż żołnierze W. Porty, rzuceni na głód i zimno na granicę Epiru i Tessalji, grożą rokoszem lub zbiegowstwem; ostatnie biuletyny Achmeda Ejuba baszy brzmią nader niepokojąco. Zresztą nietajnem jest w Atenach, dlaczego minister wojny, p. Mauromichalis, podał się do dymisji. Powrócił on świeżo z podróży inspekcyjnej do greckiej Tessalji i przekonał się, że armja w zupełnem jest rozprzężeniu, że siła jej obronna nie wytrzymuje żadnej krytyki, że skończyć należy okres blagi i schować miecz do pochwy, bo dalsze przeciąganie napiętej struny może wywołać jej pęknięcie, a wtedy przekona się—niestety, zapóźno—rząd ateński, że udaną ślepotą zaprowadził kraj nad brzeg przepaści.

Izba deputowanych sejmu pruskiego po dwu dniach rozpraw wstępnych nad projektem ustawy kościelno-politycznej uchwaliła nie przekazywać tegoż komisji, lecz wziąć go niezwłocznie pod obrady w drugiem czytaniu. Jest to zwycięstwo rządu i centrum katolickiego, którego przewódca, p. Windthorst, tym razem znalazł się w zupełnej zgodzie z kanclerzem. Tylko nacjonal-liberalni i część stronnictwa postępowego, która zbiegła w tej sprawie z pod sztandaru p. Richtera i patrzy krytycznem okiem na zgodę rządu z Watykanem, pragnęli odwlec rozwiązanie sprawy i odesłać projekt do komisji—ale napróżno...

W Paryżu zwyciężył w niedzielę — rozsądek... Rzecz od pewnego czasu niesłychana w Paryżu... Uwolniony więzień z Villefranche, który na chorągwi swojej wypisał wojnę domową, anarchista p. Ernest Roche, upadł przy wyborach, zyskawszy zaledwie 100,000 głosów, pomimo zaciekłości, z jaką fanatycy rewolucyjnego anarchizmu nieśli go na swej tarczy; kandydat zaś umiarkowańszy, współpracownik dziennika *Rappel*, p. Gautier, wybrany został 145,000 głosów. Umiarkowana i trzeźwa republika niewiele będzie miała korzyści z p. Gautier, którego program był także polityczno-społeczną chimerą; w każdym razie jednak wobec pana Ernesta Roche uchodzić on może za baranka.

W chwili, gdy katastrofa wyprawy hr. Porro okryła żałobą Medjolan i porwaną została za sztandar opozycji przeciw rządowi na czas toczącej się obecnie we Włoszech agitacji wyborczej, nabiera aktualnej ważności opis stosunków w Harrarze przesłany do *Köln. Ztng.* przez korespondenta jej z Adenu. List wyprawiony został jeszcze przed odegraniem się strasziiwego dramatu pod Dżaldessą, ale zdaje się już go przepowiadać:

„Powszechnie niemal wiadomo, że gdy przeszłego roku w lipcu opuściły Harrar ostatnie siły zbrojne Egiptu pod dowództwem Reduana baszy, został wyniesiony do godności emira pod protektoratem Anglji syn emira zamordowanego w r. 1874-ym przez egipcjan. Anglicy sami zajęli się uformowaniem i wyćwiczeniem małej siły zbrojnej z krajowców dla młodego sułtana. Wszyscy europejczycy, przebywający w Harrarze, mieli nadzieję, że pozostanie tam przynajmniej jeden konsul angielski choć ze szczupłą strażą przyboczną i policją, ażeby utrzymać w ryzach despotyczne zachcianki emira i jego fanatycznego otoczenia i zapobiedz wybuchom fanatyzmu, jaki się był objawił w r. 1874-ym i przedtem, nim egipcjanie zdobyli miasto i prowincję. Rząd angielski przyrzekał wprawdzie tę opiekę, ale już w dziesięć dni po odejściu wojsk egipskich opuściło Harrar i dwóch ostatnich oficerów angielskich, pełnomocników rządu angielskiego.

Dzięki takiemu uregulowaniu stosunków rozpoczęło się gospodarstwo, które przedewszystkiem dążyło do obalenia tego wszystkiego, co wprowadziły władze egipskie. Nowy emir, umysłowo niedołężny, lecz wyposażony we wszystkie wady despoty, narzędzie zresztą w ręku grupy fanatyków najdzikszych, wstępuje wiernie w ślady swego ojca. Takiego to władcę ustanowiła Anglja w Harrarze pomimo licznych ostrzeżeń ludzi, którzy stosunki znali dokładnie. Jakkolwiek mało były chwalebne rządy Egiptu, to w porównaniu z ówczesnemi można powiedzieć, że rządy emira cofnęły kraj i ludność o kilka wieków w okres stanowczo barbarzyński.

Emir i jego otoczenie nie chcą przedewszystkiem w kraju ścierpieć żadnych obcych kupców, a niewielu włochów i greków, którzy przebywali po upadku rządu egipskiego, zostali co do jednego, pod zagrożeniem im karą chłosty, wydaleni z kraju. Ten sam los grozi kupcom indyjskim i arabskim, a także i misji francuskiej, zależnej od kaprysu emira. Kij odgrywa w Harrarze jedyną rolę, i tylko chłostą zmuszają zausznicy emira wszystkich mieszkańców kraju, ażeby powrócili do rzekomej prostoty czyli barbarzyństwa ojców. Kto z krajowców nie uczęszcza codziennie regularnie do meczetu i nie odmówi pięciu przepisanych modlitw, zostaje karany kijami. Inne kary, surowsze, za ważniejsze przestępstwa,

PO DZIESIĘCIU LATACH.

(POGADANKA PRZYJACIELSKA)

podsłuchał

Czesław Pieniążek.

(Dokończenie.)

II.

— Żeby tylko kto nie wsiadł do nas. Tak nam tu dobrze samym po dziesięciu latach. Zeszliśmy się przypadkowo, za chwilę się rozjedziemy i znowu może upłyną lata, nim się zobaczymy.

— O co to to nie, mój Kajtusiu. Po pierwsze: wiemy już o sobie, więc możemy korespondować, po drugie: przecież żonę musisz przez Kraków odwozić z Cieplic, a my mieszkamy w Krakowie; po trzecie: oświadczam ci uroczyście, że zjadę do ciebie z rewizytą od dziś za rok. Pomogę ci pracować na wsi.

— A już co w tem, to niewiele byłoby z ciebie pociechy. Ty zawsze wolałeś książkę, koncert, pióro, teatr, miasto, niż strzelbę, konia, gospodarstwo.

— Prawda, że niewiele miałem skłonności do gospodarstwa na waszą modę, bo ruchliwego temperamentu, lubiłem zawsze być zajętym, zawsze coś robić użytecznego.

— A czyż my nie pracujemy?

— Proszę cię, wymień mi nazwę, rodzaj tej waszej pracy

— Toż od świtu do nocy gospodarz nie ma spokoju.

— To nie jest praca, to jest antyteza pracy. Gdzie rolnik pracuje, tam spokój zyskuje. Wstajesz zwykle w złym humorze, złajesz służącego, odprawisz konferencję z rządcą, przejedziesz się na ten lub ów folwark, zajrzysz do stajni, czasem i do stodoły, wracasz do domu, ubierasz się, mówisz żonie „dzień dobry", zjadasz z nią śniadanie, przeglądasz gazety, czasem jakie dzieło nowe i już po wszystkiem, a jeszcze tyle czasu zostaje! Więc zapełniasz go rozmyślaniem o taniości pszenicy, narzekaniem na złe czasy. Niekiedy wyrwie cię z tej kwękaniny zjazd obywatelski, posiedzenie jakieś, jakieś zgromadzenie wyborcze, proszony obiad, imieniny, ale to mija prędko i wracasz do... gderania, narzekania. Sam sobie mówisz codziennie o złych czasach i tak się do tego przyzwyczaiłeś, że każdego tem samem zabawiasz i już o niczem innem mówić nie umiesz. Znam pewnego szlachcica, którego niemal co miesiąc widuję już od lat czterech. Nigdy nic innego nie mówi tylko: „Co to będzie dalej? Ten rok zniszczy nas do szczętu, upadamy w przepaść". Otóż to wasze zajęcie, wasza praca. Wiele gadać, projektować, jeszcze więcej narzekać, zrzędzić, nudzić, a najwięcej z założonemi rękami czekać i patrzeć jak pszenica rośnie, by ją kiedyś zebrawszy sprzedawać po cenie produkcji. W takiej to pracy gospodarskiej będę ci pomagał, będę ci zrzędził, narzekał ile zechcesz.

— Ho! ho! uczyniłeś nam rolnikom ciężkie zarzuty, hola, pozwól bym bronił swego cechu.

— Kajciu, Kajciuniu! daj spokój, nie obronisz, bo to fakt historyczny w historji hreczkosiejstwa naszego. Mógłbyś tylko żądać odemnie, abym ci wskazał, co macie robić i jak pracować. Chętnie uczynię to, ale dopiero gdy do ciebie przyjadę, a tymczasem...

— Słotwina, dwie minuty.

— A niechże to licho bierze. Jak to prędko jedziemy. Czemu się ten pociąg tak śpieszy. To już niedaleko Tarnów.

— Zamiast kazania hreczkosiejom, wolałbyś opowiedzieć mi o sobie. Zostawiłem cię we Lwowie po doktoracie, miałeś ubiegać się o katedrę.

— Pragnąłem szczerze, ale chłop strzela, Pan Bóg kule nosi, a śmierć i żona od Boga przeznaczona. Rok posiedziałem we Lwowie, pracując nad rozprawą habilitacyjną, która mnie miała wprowadzić na katedrę. Byłbym wówczas przysięgał, że świat nasz uczony znajdzie we mnie pierwszorzędnego ekonomistę, tak mnie ekonomja zachwycała dotąd, dopóki Zosia nie zachwyciła więcej niż wszystkie systemy ekonomiczne razem wzięte.

Przypominasz sobie Tadzia? Poczciwy to był chłopiec, z tęgą głową, a dzielną wymową. Był jakby jakimś hetmanem młodzieży na uniwersytecie. On to wpada raz do mnie, jak zwykle mocno ożywiony i zaprasza mnie do udziału w teatrze amatorskim.

— Zlituj się, Tadziu, pracuję nad rozprawą; mnie katedra w głowie nie teatr amatorski.

— Nie może być, musisz wziąć udział, jesteś je-

to ucinanie rąk lub innych członków ciała. Emir ze swoją przyboczną strażą i świtą fanatyków zajęty jest nieustannie rabunkiem i zbójeckiemi napadami na sąsiednie okolice. Jeńcy zabrani w tych wycieczkach sprzedawani są na publicznym targu w Harrarze jako niewolnicy. Obecne rządy w Harrarze są prawdziwą hańbą dla Anglji i urągowiskiem cywilizacji."

Nakoniec czyniąc wzmiankę o wyruszającej podówczas ekspedycji naukowej włoskiej, dodawał korespondent: Gdyby wyprawę tę spotkało jakie nieszczęście w Harrarze, to Włochy miałyby sposobność za wiedzą lub wbrew wiedzy Anglji wystąpić czynnie przeciw tej prowincji i zapewnić sobie tutaj w istocie cenny nabytek kolonjalny. Być może, iż Włochy po doświadczeniach w Massowie nie będą miały ochoty, ale wobec barbarzyństwa emira będzie Anglja zmuszoną do stanowczej interwencji, azeby przywrócić porządek i spokój i dać możność rozwoju krajowi, który należy do najpiękniejszych i mogących mieć najświetniejszą przyszłość wśród terytorjów Afryki wschodniej.

Br. Z.

Ze stołu redakcyjnego.

Pomnikowe wydanie Kochanowskiego.

Zwolna ale chlubnie wywiązuje się nasze społeczeństwo z obowiązku względem ojca poezji polskiej, Jana Kochanowskiego. Świeżo wydany tom III-ci jego pism, zawierający utwory łacińskie tego reprezentanta odrodzenia u nas, ani pod względem zewnętrznym, ani co do sumiennego opracowania nie ustępuje dwom pierwszym tomom, wydanym w latach 1884-ym i 1885-ym. W tych trzech wielkich tomach mamy wszystko, co pozostało po Kochanowskim, bo mający jeszcze wyjść tom czwarty będzie tylko zawierał rozprawy o poecie i jego pismach.

Wydany co tylko tom III-ci ma dlatego szczególniejsze znaczenie, że poezje łacińskie od r. 1612-go, a więc blisko przez lat 300 nie były drukowane i niewielu zwolenników piśmiennictwa krajowego może się pochwalić, że je czytali. A przecież nie zna jeszcze poety, kto nie przeczytał drugiej połowy jego utworów, a to nietylko dlatego, że się nie obeznał z ich treścią, lecz w tym razie szczególnie dlatego, że łacińskie utwory dostarczają poddostatkiem szczegółów do obrazu życia i kierunku myśli poety, których w polskich jego utworach nie znajdujemy. Tom ten jest przeto niezbędnem dopełnieniem utworów polskich poety, dopełnieniem pożądanem nawet dla tych, którzy poprzestając na dawnych cennych wydaniach Łazarza lub Piotrkowczyka, a tembardziej na lichych nowszych przedrukach, nie poczuwali się do obowiązku nabyć wspaniałe pomnikowe wydanie. Żadne inne wydanie nie zastąpi świeżo ogłoszonego tomu trzeciego, bo w żadnem innem nie pomieszczono utworów łacińskich. Komitet wydawniczy dobrze się zasłużył piśmiennictwu naszemu, zaopatrując je w wydanie, na które czekaliśmy kilkaset lat.

Redakcję tekstu całego tego tomu powierzono ostatecznie prof. Józefowi Przyborowskiemu. Zadaniem wydawcy było dać najpoprawniejszy tekst łaciński i objaśnić go, gdzie tego zajdzie potrzeba. Dał zaś wydawca najpierw ogólny wstęp, w którym zwraca uwagę na to, że Kochanowskiego młodość przypada na pierwszy okres odrodzenia nauk, a schyłek życia na te czasy, w których piśmiennictwo krajowe zaczęło się rozwijać pod wpływem wprawdzie tego samego odrodzenia, ale wyłamując się zwolna z zależności od niego. W pierwszym okresie tworzy poeta ściśle podług wzorów starożytnych i nie występuje poza zaklęte koło pojęć starożytnych; w drugim sięga myślą do sfery życia narodowego, jego pojęć i jego zagadnień, a wpływ odrodzenia widoczny tylko w formie. Odnosi się to przeważnie do utworów łacińskich.

Po tym ogólnym wstępie pomieszczono najdawniejszy życiorys poety niewiadomego pióra, ogłoszony po raz pierwszy w r. 1612-ym przy wydaniu poezyj łacińskich, przygotowanem przez drukarnię Piotrkowczyka. Życiorys ten zawiera szczegóły niezawsze zgodne z prawdą, a przytem pozbawione dat; przypiski dodane do niego objaśniają pod jednym i pod drugim względem.

Dalej idą już dzieła łacińskie poety, zestawione podług swojej ważności, tak, iż cztery księgi elegij zajmują pierwsze miejsce, z dołączeniem „Dworzanek" (*Foricoenia*), odpowiadających formą, treścią i duchem polskim „Fraszkom". Po nich następuje jedna księga „Liryków", z którą łączą się: pieśń na zwycięztwa Stefana Batorego, pieśń godowa na wesele Jana Zamoyskiego i i niektóre okolicznościowe utwory; najpiękniejszym z nich jest rzewny tren na śmierć Doraliki. Przekład „Fenomenów Arata", podjęty niegdyś przez Cycerona, a poprawiony i dopełniony przez Kochanowskiego, zajmuje ostatnie miejsce. Wszystko to wydrukowano podług najdawniejszych i najpoprawniejszych wydań, z powtórzeniem pierwotnych tytułów wydań, których się trzymano.

Komitet miał pierwotnie zamiar dodać tłumaczenie Brodzińskiego i Kondratowicza. Porównanie dodanego dosłownego przekładu prozą z przekładem dwóch tych tłumaczów naprowadza nas na domysł, że odstąpiono od pierwszego zamiaru dla dowolności owych rymowanych przekładów, które często zupełnie przekręcają i paczą myśl Kochanowskiego. Dodano więc do wszystkich utworów, prócz „Fenomenów", znanych z pism polskich, dosłowny przekład, dokonany przez prof. Teofila Krasnosielskiego, sprawdzony i poprawiony przez komitet wydawniczy.

Na czele każdego większego utworu podał wydawca w krótkich słowach treść utworu i określił czas, do którego powstanie jego odnieść można. W tych małych wstępach, jako też w przypiskach, wyjaśniono szczegóły historyczne do osób i wypadków należące. Wszystko to daje redaktor w języku łacińskim, za co mu niewszyscy będą wdzięczni, bo niewszyscy z powodu języka będą mogli z tych objaśnień korzystać bez cudzej pomocy. Widocznie wydawca mniemał, że kto czyta łacinę Kochanowskiego, ten i jego łacinę rozumieć będzie, lecz zapomniał o tych, którzy dadzą pokój łacinie, a poprzestaną na przeczytaniu dołem podanego przekładu. Dla tych nie zawadziłoby podać te same objaśnienia po polsku, pod przekładem. Chyba, że wydawca powodował się innemi jeszcze względami, z których się nie tłumaczy.

Co do objaśnień historycznych zarzucićbyśmy mogli wydawcy, że tam, gdzie odstępuje od zdania swoich poprzedników, nie zaznacza tego, lecz podaje kategorycznie swoje zdanie, uzasadnia je niezbitemi dowodami, ale o odmiennych zdaniach innych badaczów zupełnie milczy, jakby o tem poprzednio nikt nie pisał. Najwybitniejszy przykład tego postępowania mamy przy objaśnieniu prześlicznej elegji na śmierć Doraliki (str. 347 i następne). Poprzednik prof. Przyborowskiego, Loewenfeld, był tego zdania, że elegja ta jest pierwotnym trenem na śmierć Urszuli, a zdanie to starał się obszernie uzasadnić. Prof. Przyborowski traktuje Loewenfelda *per non sunt*, wykazuje, że Doralika jest narzeczoną przyjaciela poety, Stanisława Fogelwedra, późniejszego kanonika warszawskiego, a dowiódłszy tego nie wspomina ani słowem o domyśle Loewenfelda, pozostawiając nas w wątpliwości, czy to czyni dla oszczędzenia Loewenfelda, który bądźcobądź dał dowody bardzo poważnego kierunku, czy też ze zbytniej wiary w swoją nieomylność. Wszakże być może, że redaktor chciał w wydaniu pomnikowem uniknąć wszelkiej polemiki, bo rzeczywiście wydanie takie nie jest miejscem do popisywania się z szermierką polemiczną.

W całym sposobie objaśniania widoczna dążność, żeby objaśnień nie było zawiele i żeby nie grzeszyły rozwlekłością. Dlatego zapewne nie dano żadnych uwag językowych, ani też nie zestawiano pomysłów Kochanowskiego z podobnemi myślami pisarzy starożytnych, z wyjątkiem elegji 3-ej księgi IV-ej, przy której wykazano, w jakim związku stoją filozoficzne poglądy Kochanowskiego na człowieka, świat i Boga z filozofją Lukrecjusza. Objaśnienia dodane są tam tylko, gdzie niezbędnie są potrzebne, jak np. w pieśni o zwycięstwach króla Stefana, gdzie w poemacie, liczącym blisko 900 wierszy, przedstawił poeta obraz trzech wojen moskiewskich (1579—1582), nie wskazując, gdzie się która zaczyna lub kończy. Tu więc dodaje wydawca objaśnienia chronologiczne, kiedy która twierdza była oblegana, kiedy i przez kogo zdobyta.

Jest to pierwszy przykład wydania poety polsko-łacińskiego i dlatego trudno sądzić, o ile opracowanie odpowiada wymaganiom dzisiejszej nauki. Gdybyśmy już mieli wydanie naszych poetów łacińskich, poprzedzających epokę Kochanowskiego, które przygotowuje Akademja, wiedzielibyśmy o ile wydawca zdołał wywiązać się ze swojego zadania. Na teraz wdzięczność należy się komitetowi, że ogłosił poezje łacińskie w formie ułatwiającej ich zrozumienie; przekład bowiem jest wszędzie zrozumiały, nie razi latynizmami, ani zwrotami przeciwnemi właściwości polszczyzny. Miejscami tylko może zbyt jaskrawo oddano słowa oryginału np. w przekładzie formuły rozwodowej rzymskiej (str. 224), gdzie *abi* wystarczało oddać przez *wynoś się*, a nie przez *idź na złamanie karku.*

Dla bibljotek zagranicznych przygotowano równocześnie wydanie osobne z tytułem: „Joannis Cochanovici Carmina Latina, emendavit, argumentis et notis instruxit Josephus Przyborowski". Wydanie to jest poprostu odbitką trzeciego tomu wydania pomnikowego, nawet z zachowaniem przekładu polskiego. Przypatrzywszy się osobnemu temu wydaniu, rozumiemy dopiero, że wydawcy w objaśnieniach nie szło o popisywanie się z wykwintną łaciną, lecz o ułatwienie zrozumienia tym, którzy z naszem piśmiennictwem i naszą historją mniej są obeznani. Dlaczego dodano przekład polski, niekażdy z cudzoziemców zrozumie; życzylibyśmy wydawcom, żeby ich nie posądzono o zmuszanie cudzoziemców do uczenia się języka polskiego, czego jednakże przy obecnych prądach może się nie uchronią, bo węszenie chęci zaborów z naszej strony jest na porządku dziennym.

Przypominamy publiczności, że jedyne dotąd w swo-

---

dyny do ról amantów, a to przecież na dochód stowarzyszenia patrjotycznego. Nie wymawiaj się, daj dobry przykład, uczyń jakąś ofiarę z siebie dla dobra ubogich. Myśmy powinni życie nasze uczynić ofiarą dla sprawy publicznej i tam dalej i tam dalej, gadał, deklamował, aż mi w głowie trzeszczało. Lubiłem Tadzia i ceniłem w nim to, że istotnie ten człowiek nigdy nie troszczył się o siebie, a zawsze o drugich; był nietylko przyjacielem, ale niemal sługą drugich, a nigdy sobie usłużyć nie umiał. Trudno się było oprzeć, kapitulowałem.

— Ale mi chociaż powiedz, jakie towarzystwo będzie. Nie chciałbym znaleźć się wśród osób, któreby we mnie widziały nieswojski dla siebie żywioł, a wśród których mnieby też było nieswojsko.

— Zawsze ten sam, zawsze wybredny. Bądź spokojny, całe towarzystwo używa rękawiczek. No, słowo, grasz? Jutro pierwsza próba, musisz przyjść, oto rola.

Wpadł jak wicher, wypadł jak uragan.

Zostałem z rolą. Patrzę, a to tego kilka arkuszy. Miałem grać bohatera, coś niby Hamleta, w „Anieli" Korzeniowskiego. Rozpacz mnie ogarniała. Tu rozprawa na ukończeniu, tu uśmiecha mi się toga profesorska, należało przecież zawczasu dostrajać się do powagi stanowiska, a tu mam się zabawiać w aktora. Złorzeczyłem Tadziowi, teatrom amatorskim, Korzeniowskiemu, całemu światu.

„Punktualność jest grzecznością królów" — jako monarchista z przekonania, z zasady, z monarchiczną punktualnością stanąłem na próbie. Zwolna zgromadzało się towarzystwo, dla mnie zupełnie obce, z wyjątkiem Stasia Łopatnickiego i Tadzia. Zaraz przy prezentacji doznałem miłego wrażenia, bo znać było, że to świat równie europejski jak ten, który dotąd znałem.

Czekaliśmy jeszcze na bohaterkę.

Wyobrażałem sobie, że panna, która przyjęła tak trudną rolę, jest albo jakąś ex-aktorką, albo jedną z tych istot, o których zwykliśmy się wyrażać, że dobre o sobie mniemanie jest połową szczęścia. W oczach stawał mi obraz jakiejś mieszaniny sawantki z trywjalną elegancją garderoby.

Nareszcie wchodzi jakaś dama, pełna dystynkcji, powagi, a takiej prostoty i uprzejmej słodyczy, że zdało mi się, jakbym zobaczył osobę mi bliską, pokrewną, zaprzyjaźnioną. Obok niej była smukła, wiotka, niemal eteryczna blondynka. Poruszała się tak lekko, tak powiewnie, z takim naturalnym wdziękiem, że była dla mnie zjawiskiem kobiety, jakiego dotąd nie widziałem nigdy. Uderzony tą niezwykłą postacią, zapomniałem się ukłonić gdy mnie prezentowano. Połapałem się jednak i jakoś pokryłem tę niezgrabność. I pociąg jakiś ku tej amatorce i to, że mieliśmy oboje role bohaterów sztuki, dostarczały mi dość wątku do rozmowy. Po raz pierwszy w życiu byłem wobec kobiety poważny.

Jak wiesz, przepadałem zawsze za towarzystwem kobiet, kochałem się dziewiętnaście razy, ale ot tak po studencku, co to miłość się rodzi w bujnej fantazji i co tydzień się zmienia. Lubiono mnie w towarzystwie kobiecem, bo zawsze wesół, umiałem je bawić. Spoufalony też byłem jak pieszczoch i wiele mi uchodziło, chociaż często niebardzo się trzymałem na wodzy. Na owej próbie po raz pierwszy wydała mi się kobieta czemś więcej, niż przyjemnością, niż rozrywką.

Gdy mi się udało dopaść Stasia Łopatnickiego bez zwrócenia uwagi, wziąłem go na śledztwo.

— Powiedz mi, kto są właściwie te panie?

— A już ci pewnie Zosia Bolecka wpadła w oko.

— Ot, pytam się przez ciekawość, by wiedzieć przecież do czego mnie ta znajomość obowiązuje.

— Nie obowiązuje cię do niczego więcej, chyba do ukłonu na ulicy i to jeżeli jesteś bez towarzystwa.

— Dlaczego.

— Biedna, bez pozycji, nie należy do towarzystwa.

— Czy może opinją swoją...

— Opinja nie zajmuje się biednemi wdowami i ich córkami. Gdyby to hrabina X, księżna Y...

— Ach, mój Stasiu, zawsze jesteś złośliwy i dziwne masz do mnie uprzedzenie.

— A, broń Boże, jesteś paniczem, mój Leosiu, a z paniczami mówi się tylko o... towarzystwie.

— Nie dręcz-że mnie i powiedz, kto jest pani Bolecka?

— A nie będziesz bałamucił Zosi?

— Cóż się tak poufale wyrażasz?

— Boć to moja siostra cioteczna. Otóż pani Bolecka, z domu Łopatnicka, jest wdową po majorze, ma wdowią pensję, dochód z kaucji oficerskiej i córkę jedynaczkę. Zosia posagu nie ma żadnego, bo kaucję złożył brat nieboszczyka Boleckiego i po

im rodzaju wydanie pisarza polskiego wymagało z powodu swojej okazałości znacznych nakładów, że przeto obowiązkiem jest każdego nieco zamożnego miłośnika literatury poprzeć wydawnictwo przez nabycie egzemplarza.

Wydanie pomnikowe jest rzeczywiście godnym pomnikiem dla naszego poety, bo stoi na równi z najpiękniejszemi wydaniami poetów innych narodów, od nas nierównie bogatszych i szczęśliwszych.

Okażmy, że nie czczą przechwałką jest cześć dla pamięci naszych wielkich ludzi, że dzisiejsze nasze życie umysłowe łączy się ściśle i bez przerwy z życiem umysłowem ubiegłych wieków.

X.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= **Ministerjum sprawiedliwości opracowuje obecnie projekt ważnych zmian, jakie nastąpić mają w procedurze sądowej, tyczącej się przekroczeń ustaw rządowych, a głównie spraw o kontrabandę. Ponieważ urzędnicy celni w większej części wypadków nie są należycie wtajemniczeni w szczegóły przemysłowej natury, i często nie posiadają ścisłych danych o miejscach fabrykacji różnych produktów, przeto zaprojektowano, aby osoby prywatne z pośród fabrykantów i właścicieli zakładów przemysłowych mogły być oficjalnymi ekspertami, urzędnicy zaś celni, wzdług tegoż projektu, stawać będą w sądzie jedynie w charakterze oskarżycieli lub obrońców interesów rządowych.**

= Projekt prawideł, określających odpowiedzialność właścicieli zakładów przemysłowych za śmierć lub uszkodzenia cielesne robotników, przedstawiony był, jak wiadomo, do zaopinjowania instytucjom doradczym handlowym i przemysłowym. Obecnie czytamy w gazetach petersburskich, iż opinje powyższych instytucyj zostały już przedstawione p. ministrowi finansów. Większa część wspomnianych opinij zgadza się na to, iż projektowane prawo, nie rozwiązując ostatecznie głównego zadania, jakiem jest zapewnienie poszkodowanym robotnikom środków do życia, pogorszy stosunek pomiędzy pracodawcą a pracującym i da powód do wielu nieporozumień. Warszawski komitet przemysłowy i fabrykanci proponują, aby zamiast projektowanego prawa wprowadzić obowiązkowe ubezpieczenie robotników od chorób i wypadków, odpowiednio do warunków miejscowych. W celu zmniejszenia liczby wypadków w fabrykach i zakładach przemysłowych projektuje się wydanie nowych prawideł, które ściśle określą zastosowanie środków ostrożności, pod odpowiedzialnością zwiększonych kar pieniężnych za każde wykroczenie.

= Ministerjum komunikacyj rozbiera obecnie projekt, tyczący się sposobu pobierania podatku szosowego. Nowy ten sposób, tytułem próby, wprowadzony zostanie w kilku gubernjach.

= Według dzienników rosyjskich, ministerjum finansów zamierzyło wypuścić nowe 4% krótkoterminowe obligacje kasy państwa na 25 miljonów rs., a to dla zasilenia funduszu obiegowego tej kasy.

= Redakcja *Wszechświatu* w tygodniu bieżącym przeniesioną zostanie do nowego lokalu w gmachu muzeum rolnictwa i przemysłu.

= W Towarzystwie popierania przemysłu i handlu podniesioną została kwestja rozszerzenia fabrykacji przędzy z wełny czesanej. Dotychczas w obrębie państwa zużywało się takiej wełny za 20 mil. rs., co odpowiada ilości przygotowanej przez 120,000 wrzecion, a tymczasem w całem państwie pracuje obecnie tylko 40,000 wrzecion, pozostałej zaś przędzy dostarcza zagranica.

= Zarząd kolei terespolskiej zawiadomił Towarzystwo popierania przemysłu i handlu, że własnym kosztem urządzi jedną tylko stację meteorologiczną, a mianowicie na stacji kolei Łuków.

= Jutro, o godzinie 6-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie zarządu warszawskiego domu schronienia „Przytulisko".

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa dobroczynności.

= Jutro, o godzinie 6-ej wieczorej, odbędzie się piąte ogólne zgromadzenie członków tutejszego Towarzystwa farmaceutycznego.

= Dzięki uprzejmości władz szpitalnych i lekarzy, bawiące w Warszawie studentki z Paryża uczęszczają regularnie na wizyty w szpitalu Dzieciątka Jezus, gdzie pp. ordynatorowie z całą życzliwością udzielają potrzebnych wskazówek przyszłym koleżankom w zawodzie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Artyści teatru Rozmaitości odbyli dziś próbę czytaną z trzyaktowej krotochwili p. Adolfa Abrahamowicza p. t. „Oddajcie mi żonę", przeznaczonej do wystawienia w teatrze Letnim.

* Z utworów o poważniejszym pokroju wprowadzony być ma w nadchodzącym sezonie letnim na repertuar teatru Letniego dramat Wartenburga p. t. „Aktorowie dworu".

Przekładu tego dzieła na język polski dokonał p. Władysław Bogusławski.

* O zdrowiu Jana Królikowskiego dochodzą nas pomyślne wieści.

Siły powróciły już o tyle, iż pozwalają artyście przechadzać się po pokoju.

* Żółkowski ukazać się ma dwukrotnie w przyszłym tygodniu na scenie teatru Rozmaitości: w środę jako Rosenblat w „Złotym cielcu" Dobrzańskiego, a w sobotę w „Drzemce pana Prospera" Fredry (syna).

* Panna Regina Pinkertówna, władająca wdzięcznym sopranem koloraturowym, debiutować będzie prawdopodobnie w nadchodzącym sezonie letnim na scenie warszawskiej.

Panna K. kształciła się wokalnie pod kierunkiem Tytusa Mikulskiego, a następnie u pani Artot-Padilla w Berlinie.

* Teodora" Wiktora Sardou ukazała się w poniedziałek na scenie lwowskiej.

Wystawa sztuki była świetną.

Z grających odznaczyli się pani Nowakowska jako Teodora i p. Żelazowski jako Andreas.

= **Ze sztuki.**

* Wykonanie kilku większych obrazów do nowobudującego się kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach ma być powierzone tutejszym artystom.

Komitet wstrzymuje się z zamówieniami, licząc na ofiarność majętnych mieszkańców Warszawy.

* Młody a znany już z licznych ilustracyj w pismach tutejszych, p. Czesław Borys Jankowski, zapisał się w poczet studentów paryskiej szkoły sztuk pięknych.

* Słyszeliśmy, iż zbiór odlewów gipsowych, pozostałych po doktorze Levittoux, ma być wystawiony na widok publiczny.

* *Diritto* zdaje w pochlebny sposób sprawę z ostatnich prac Brodzkiego, które figurowały na wystawie sztuk pięknych w Rzymie; tu należą: biust Izmaiła baszy, portret w medaljonie Stefana Batorego i biust bronzowy Jana Sobieskiego.

W tymże artykule znajduje się pochwalna wzmianka o Bołudowskim.

= **Na wystawę inwentarzy.**

Do komitetu wystawowego zgłosiło się kilkanaście rozmaitych firm niemieckich.

Panowie ci mianowicie oświadczają się z gotowością przyjęcia udziału w wystawie w dziale przedmiotów związek z chowem koni mających.

Wobec jednak istniejących przepisów, że na wystawę dopuszczanymi być mogą jedynie krajowcy, zgłoszenia ich nie mogły naturalnie zostać uwzględnionemi.

W każdym razie dowodzi to jednak, że nasi nadsprejscy sąsiedzi pamiętają o nas, i to nawet lepiej, aniżeli my sami o sobie, gdyż dotychczas zgłoszenia krajowców napływają wcale leniwo.

= **Do swoich.**

Falanga rozmaitych ajentów niemieckich, zalewająca nasze miasto, poczęła się nagle zmniejszać; obecnie panowie ci jeden za drugim opuszczają kraj, w którym coraz trudniej robić obcym majątek.

Najgłówniejszą przyczyną jednak jest niechęć ze strony naszych kupców.

Z listu jednego z fabrykantów niemieckich dowiedzieliśmy się, iż sami komisjonierowie nie chcą jechać do nas.

= **Pomiędzy Moskwą a Berlinem.**

Z dniem 13-ym b. m. przywrócone zostaną pociągi kurjerskie pomiędzy Moskwą i Berlinem przez Wrocław.

Pociąg kurjerski wychodzić będzie z Moskwy o godz. 9-ej minut 23 rano, przychodzić do Warszawy na drugi dzień o 8-ej m. 55 wieczorem, do Sosnowic

---

śmierci mej ciotki kaucję jemu zwrócą. Panna bez posagu nie ma wartości na giełdzie kawalerskiej, nie podają kursu jej waloru. Zosia umie szyć, gotować, zająć się gospodarstwem, mówi po niemiecku, po francusku, po angielsku, śpiewa, rysuje, tylko papierosów nie pali, na koniu nie jeździ, a to do szyku należy.

— Panie czekają, a panowie zapominacie o próbie—przerwał Stasiowi nasz reżyser.

— Przepraszam bardzo i służę.

— Pan ma scenę z panną Zofją.

Mimo, że musiałem czytać rolę, przecież dość miałem czasu przypatrywać się Zosi. Jak się jej oko ożywiło w deklamacji, a jaka to była deklamacja! Ile w tem dziewczęciu było artystycznej intuicji, trudno mi było pojąć. Znać było, że tam jest i dusza pełna i serce seraficzne jakieś. Czy uczyniłeś kiedy to spostrzeżenie, że w dźwięku głosu można poznać dźwięk duszy? Głos panny Boleckiej czynił na mnie wrażenie, jakby mi święta Cecylja na harfie grała.

Skończyła się próba; pokierowałem się tak, że bez natręctwa niegrzecznego mogłem odprowadzić panie.

Gdyśmy się znaleźli na placu Halickim, spytałem, gdzie mieszkają. Wyobraź sobie moje zdziwienie, gdym się dowiedział, że w tym samym domu, w którym ja od roku mieszkałem. One nie zajmowały się sąsiadami i nie wiedziały nic o mnie, ja zaś, rozprawą zajęty, nie troszczyłem się wcale o sąsiadów. Jest to zresztą kamienica ogromna, o dwóch bramach, mająca dwadzieścia okien frontowych i wielkie oficyny, to też nawet we Lwowie można się było w niej zgubić.

Nazajutrz i jako sąsiad i jako współgrający złożyłem pani Boleckiej wizytę; trzeciego dnia pod pozorem wspólnej pracy nad rolą i tak dalej i tak dalej, bywałem zrazu często, potem częściej, wreszcie codziennie aż do ślubu.

A jak mi tam czas spływał! Śpiewaliśmy duety, czytywali, rozprawiali o literaturze. Zosia bardzo wiele czytywała pod kierunkiem matki i miała ogromne poczucie piękna, a zmysł krytyczny, udoskonalony ukształceniem.

— Bogumiłowice, jedna minuta.

— A gdzież Biadoliny się podziały?

— Tak gorąco opowiadałeś o Zosi, żeś nie uważał nawet Biadolin.

— Jest bo o czem gorąco rozpowiadać. Zosia nie mogła mieć posagu, ja miałem fundusz bardzo szczupły, nie wystarczający dla dwojga, więc porzuciłem i rozprawę i gonienie za katedrą, bo na nią trzeba było na docenturze czekać lat kilka, a zostałem urzędnikiem. Pierwsze lata naszego pożycia upłynęły wśród trudnych warunków, aleśmy tego nie czuli. Mnie starczyły za majątek cudne oczy mej Zosi, jej charakter, inteligencja, poczciwość, ona nigdy niczego nie pragnęła prócz tego, by widzieć zadowolenie na mej twarzy. Ta kobieta jeszcze nigdy nie skrzywiła się, nie zgniewała, nie zachmurzyła. Zawsze pobłażająca dla drugich, surowa dla siebie, pogodna, uśmiechnięta, nawet w cierpieniu.

Dobijałem się awansu; od dwóch lat jestem w ósmej klasie djet. Rozumiesz ty tę nomenklaturę? Ósma klasa djet, to major, sędzia powiatowy, sekretarz sądu krajowego itp. Mam dochód z urzędu, z własnego funduszu procencik mały, a przed dwoma laty stryj Bolecki zapisał Zosi tę samą kamienicę we Lwowie gdzieśmy się poznali.

— Tarnów, dziesięć minut. Do Sącza, Orłowa Krynicy, Szczawnicy, wysiadać proszę.

— Bądź-że zdrów Kajciu, a pamiętaj, że będziemy państwa oczekiwali w Krakowie. Wracając z Cieplic musicie się u nas zatrzymać.

— A przyjedziecie do nas w przyszłym roku?

— Jeżeli pszenica będzie droższa, bobyś mnie narzekaniem zanudził.

— Nie będę cię nudził, jeżeli spełnisz przyrzeczenie i wyszukasz kwadraturę koła, to jest receptę, według której my rolnicy mamy na wsi pracować, by dobrze nam się działo.

— Chętnie to uczynię *per longum et latum*, a tymczasem tyle powiem: nie bądźcie *panami* na gospodarstwie, tylko *przedsiębiorcami*.

— Nie rozumiem.

— Do widzenia, drogi Kajciu, a donieś mi koniecznie kiedy będziecie w Krakowie.

*
* *

Dzwonek dał hasło, trąbka odgłos, dzwonki elektryczne monotonnym pomrukiem żegnały pociąg, świst lokomotywy dzwonkom się przedrzeźnił, a szum pary i turkot kół zagrały na pożegnanie. Kajcio odjechał.

— Żeby to już czemprędzej wsiadać! Jeszcze tyle godzin czekać na uścisk Zosi! Zosiu moja droga, jedyna, najlepszy, najwierniejszy towarzyszu, przyjacielu. Jakżeż to życie bez ciebie niepełne było, biade. Tyś mnie nauczyła czuć jego wartość, uczynić je tem, czem być powinno: spełnieniem obowiązku względem Boga, społeczeństwa i rodziny.

— Do Sącza, Orłowa, Krynicy proszę wsiadać

— Chwała Bogu... już coraz bliżej do Zosi.

W Krakowie, 18-go października r. 1885-go.

na trzeci dzień o 4-ej m. 50 rano i tegoż dnia o godzinie 5-ej m. 26 przybywa do Berlina.

W kierunku odwrotnym wyjdzie z Berlina o g. 9-ej m. 17 rano, przyjdzie do Sosnowic o g. 9-ej m. 21 wiecz., rano na drugi dzień o 6-ej m. 40 wyjdzie z Warszawy, a na trzeci dzień o 7-ej m. 23 w. przybędzie do Moskwy.

Pierwszy z powyższych pociągów przebiega całą przestrzeń w 56 godzin 3 minut, drugi w 57 godzin.

— Z żeglugi parowej.

Jedno z konkurujących towarzystw żeglugi parowej na Wiśle, niezależnie od nabytego nowego statku, zamówiło w Elblągu jeszcze jeden wykwintny parowiec, przeznaczony do przewożenia pasażerów.

Tym sposobem konkurencja przyczyni się do udogodnienia podróży Wisłą.

— Oświetlenie ogrodu Saskiego.

Projekt oświetlenia ogrodu Saskiego zainteresował żywo nietylko firmy elektrotechniczne miejscowe, ale i zagraniczne.

Oprócz wymienionych już przez nas elektrotechników, zgłosił się w tych dniach do zarządu miasta p. Kremenetzky, Meyer z Wiednia, który w ofercie swojej obowiązuje się urządzić oświetlenie ogrodu elektryczne za ryczałtową sumę 33,000 rs. bez budynków i kandelabrów, a za konserwację żąda 5000 rs. rocznie.

Propozycja ta jednakże została przez miasto odrzuconą, jako wprost niemożliwa do przyjęcia i za kosztowna.

— Nowy skwer.

Wielkie i niemile woniejące śmiecisko na powiślu, między ulicami Bednarską i Leszczyńską, zostało nareszcie przerobione na ogródek czysty i zdrowy dla płuc okolicznych mieszkańców.

Znaczna liczba zasadzonych kasztanów i akacyj rozwinęła się i przyozdobiła to miejsce.

Przedsiębiorcy w oczekiwaniu spacerowiczów wystawili tu huśtawki oraz przybory gimnastyczne.

— Powinszowania dla dzieci.

Wpadła nam w rękę książeczka p. t. „Powinszowania dla dzieci”, z której zamiast wszelkiej krytyki, zacytujemy dwie „perełki” wyjęte z djademu, zawierającego dwieście podobnych klejnotów.

Cóż ci życzyć droga mamo
Gdy już *wszystko* masz,
Więc bez żadnego kramu
Kocham cię, twój Staś.

lub:

Żyj dziaduniu lat sta,
To życzą moje usta,
Miłością przepełnione,
Kochaj nas jak swoją żonę (!).

Wygląda to na farsę a jednak zostało wydrukowane i puszczone w obieg na serjo.

— Ostracyzm towarzyski.

W tych dniach kilka energicznych pań zaagitowało w szerokiem kole towarzyskiem, aby wypowiedziano znajomość pewnemu młodemu człowiekowi, który dopuścił się nieszlachetnego czynu, albowiem na kilka dni przed oznaczonym terminem ślubu zerwał zamierzony związek z tej racji, iż narzeczona przez złe umieszczenie posagu straciła swój mająteczek.

Biedne dziewczę, sierota, po takiem rozczarowaniu, mocno się rozchorowało.

Brzydki postępek pana *** ogólnie potępiono, a za staraniem energicznych dam nie ma on dziś wstępu do żadnego z domów, w których dotychczas był przyjmowany.

— Trzy pary.

W dniu onegdajszym w kościele po-karmelickim stanęły przed ołtarzem kolejno trzy pary nowożeńców.

Panowie młodzi tych par pozostają z sobą w nader bliskim związku, a mianowicie żenili się ojciec-wdowiec i dwaj jego synowie.

Wszystkie trzy pary obchodziły wspólne wesele.

— Spóźnione święcone.

Dorocznym zwyczajem państwu L., zamieszkałym w Warszawie, rodzice z Wołynia przysyłają kompletne święcone.

I w tym roku w dużej pace ułożono ciasta i wędliny i ładunek ten w wielki czwartek ze stacji Rożyszcze wyekspedjowano za pośpiesznym frachtem, obliczając, że p. L. przesyłkę odbierze w sobotę.

Tymczasem minęła nietylko sobota, ale przeszedł cały tydzień i „święcone” nie nadeszło.

Wysyłający ładunek oraz adresat, porozumieli się już listownie, zamierzając wystąpić ze skargą przeciw kolei.

Tymczasem w dniu onegdajszym przesyłka nadeszła, lecz w stanie zupełnego zepsucia.

Okazało się, iż przez pomyłkę ładunek wyjęto na którejś pośredniej stacji i dopiero w tych dniach omyłka została dostrzeżoną.

Pan L. przesyłki nie przyjął, a do zarządu kolei brzesko-kijowskiej występuje z pretensją za poniesione straty w kwocie 200 rs., przeznaczając całkowitą kwotę na cel dobroczynny.

Ponieważ kolej chce zwrócić tylko 40 rs., sprawa więc pójdzie na drogę sądową.

— Szczególna fantazja.

W dniu wczorajszym w alejach Jerozolimskich jakiś młody człowiek, przyzwoicie a nawet wytwornie ubrany, zaczepiał wszystkich przechodniów, domagając się jałmużny.

Osobliwy żebrak był tak natarczywy, iż ktoś wezwał policji i nieznajomego odprowadzono do kancelarji cyrkułowej.

Tu przy badaniu okazało się, że jest to niejaki A. L., człowiek dość zamożny.

W pierwszej chwili zrodziło się przypuszczenie, iż L. cierpi obłęd, lecz zaprzeczył on temu wyznając, iż żebrał dla fantazji.

Z p. L. spisano protokuł, pociągając go do odpowiedzialności sądowej.

— Żonobójstwo.

W dniu wczorajszym późnym wieczorem, zamieszkała na Łuckiej pod nrem 7-ym Krystyna Fochtowa, żona wyrobnika, życie zakończyła.

Okazało się, że śmierć nastąpiła z powodu rany zadanej nożem w brzuch.

Ranna ograniczając się na pomocy felczera, oznajmiła mu, że to był prosty wypadek i nikogo nie chciała oskarżać.

Tymczasem zawiadomiona policja, po przeprowadzeniu doraźnego śledztwa przekonała się, iż sprawcą rany był mąż denatki, który od 24 godzin wyszedłszy z domu więcej się nie pokazał.

Niebawem Fryderyka Fochta ujęto i otrzymano od niego przyznanie się do zbrodni.

Fochtowie w dniu onegdajszym pokłócili się z sobą i Fryderyk będąc mocno pijany, pochwyciwszy nóż kuchenny pchnął nim żonę w brzuch, sam zaś natychmiast uciekł.

Wobec zupełnego przyznania się Fochta do morderstwa, sprawę skierowano na drogę sądową i żonobójca został osadzony w więzieniu.

— Wyjaśnienie.

Podana dzisiaj rano wiadomość o zniknięciu ucznia Bronisława Kamińskiego polegała na domowem nieporozumieniu.

Przypadkową dłuższą nieobecność młodzieńca wzięto za jakiś zagadkowy wypadek.

— Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Marszałkowskiej panna Ludwika Trzaskowska, wbrew ostrzeżeniu konduktora i współpasażerów, wyskoczyła z wagonu tramwajowego przed przystankiem, przyczem upadła, złamała nogę i zraniła się ciężko w głowę.

Nieprzytomną ofiarę nieoględności odwieziono do mieszkania na Złotą.

— Ogień.

W dniu wczorajszym na Franciszkańskiej pod nrem 13-ym wynikł w podwórzu znaczny ogień.

Paliła się słoma nagromadzona w znacznej ilości, a powodem wypadku było rzucenie zapalonego papierosa.

Domownicy, bez wzywania straży, pożar stłumili.

— Z okolic Warszawy.

Wczorajsza burza ze śniegiem i gradem narobiła wiele szkód okolicznym rolnikom.

Za rogatkami mokotowskiemi w wielu ogrodach grad poobijał świeżo pokazujący się kwiat na drzewach wiśniowych i zniszczył go zupełnie, przyczem ucierpiały także młode gałązki.

Prócz tego wiele szkód ponieść muszą ogrodnicy na młodych warzywach.

W paru miejscowościach ulokowali się już lokatorowie na letnich mieszkaniach i ci gorzko wyrzekają na zbytni pośpiech.

— Zebranie koleżeńskie.

W d. 3-im maja, w Płocku, zebrała się garstka byłych uczniów miejscowego gimnazjum, którzy otrzymali patenta dojrzałości przed 10 ciu laty.

We wspólnej wieczerzy wzięli udział nauczyciele z owej epoki.

Zebranie koleżeńskie ma być ponowione za lat 10, a obecni przyrzekli przybyć na nie z rodzinami.

— Pożary.

W wielki piątek pożar zniszczył najludniejszą i najbogatszą część pięknego miasteczka Świsłoczy, w pow. wołkowyskim.

Słynny gród Tyszkiewiczów, cieszący się przez pół wieku niemal, gdyż od roku 1806—1851-go, posiadaniem sławnego gimnazjum „akademickiem” zwanego, w murach którego tylu zaszczytnie znanych na niwie ojczystej literatury, na polu sztuk i nauk kształciło się ludzi, pozbawiony został naraz aż 121 domostw, nie licząc zabudowań gospodarczych, kramów itd.

Ze czterysta osób, przeważnie żydów, w jednej prawie chwili pozbawionych zostało dachu i mienia straty są ogromne, przyczyną zaś pożaru było, jak chce mieć *vox populi*, podpalenie.

W ostatnich dniach przedwielkanocnych pożar nawiedził w tymże powiecie miasteczko Łyskowice, miejsce wieczego spoczynku „poety serca”, niezapomnianego pieśniarza naszego, Franciszka Karpińskiego.

Pastwą pogorzeli stało się około 40-tu domów.

W miasteczku Rossi, w tymże powiecie, spaliło się 16 domów mieszkalnych.

Wreszcie miasteczko Różana, jedna z zamożniejszych, niegdyś fabrycznych miejscowości powiatu słonimskiego, rezydencja do r. 1786-go kilku pokoleń Sapiehów, przyjmujących tu nieraz odwiedziny królów w pysznym magnackim pałacu, mieszczącym dzisiaj fabrykę, aż dwa razy w przeciągu jednego tygodnia paliło się i doszczętnie nieomal zrujnowane zostało.

— Ofiary przesądu.

W okolicy Łukowa panuje przesąd, że kto pierwszy z całej wsi po rezurekcji przybędzie do domu, temu najpomyślniej będzie się wiodło przez cały rok.

W r. b. pomimo upomnienia ks. proboszcza Halberstadta w Łukowie, włościanie powracając do domu puścili się w wyścigi, podczas których trzy wozy starłszy się z sobą połamały się i poraniły ludzi.

Ośm osób ciężko rannych przywieziono do szpitala w Łukowie, a jeden z nich Jan Ciszak leży bez nadziei ratowania życia.

ZE ŚWIATA

✕ **Z Wiednia** piszą do nas pod d. 4-ym b. m.: Malarze węgierscy oświadczyli, że odstępują od projektu urządzenia w Budapeszcie osobnej wystawy obrazów i szkiców na rzecz pogorzelców stryjskich, lecz wyszlą dzieła swoje na wiedeńską wystawę międzynarodową. Komitet oczekuje jaknajliczniejszego udziału artystów polskich. Szkice rozejdą się na cały świat w dobre i piękne ręce. Specjalny komitet wystawy stanowią: hr. E. Zichy, jenerał Beres, Schaeffer prezes „Künstlerhausu”, prof. Sonnleitner, słynny krytyk Ranzoni, hr. Ludwik Wodzicki, redaktorowie: Scheps, Spiegel, Szczepański, dr. Horowitz, Richards, Newliński, wreszcie artyści nasi: Rybkowski i Ajdukiewicz.

✕ **Z Nowego Jorku** komitet centralny dobroczynności związku polskiego nadsyła nam z prośbą o ogłoszenie odezwę, w której powiedziano, że tenże komitet, utworzony w celu opiekowania się wygnańcami, przybywającymi do Ameryki, nie będzie popierał dobrowolnego wychodźtwa, ponieważ takowe przynosi szkodę krajowi, rozciąga jednak opiekę nad tymi, którzy przybywają jako wydaleni z Niemiec, ażeby nie popadli w ręce niesumiennych ajentów. Po otwarciu „Biura pomocy” (34 E. 3-th street w Nowym Jorku) komitet zamianował p. E. Odrowąża swoim ajentem w Castle-Garden, ten zatem przyjmuje wychodźców i umieszcza w hotelu polskim, zostającym pod ścisłą kontrolą komitetu, do niego przeto przybywający zgłaszać się winni.

✕ **Z Grudziądza**, jak donosi miejscowe czasopismo *Gesellige*, ze stacji kolejowej oraz magazynów przeniesiono do Szczecina 42 urzędników i oficjalistów polaków, lub posądzonych o pochodzenie polskie.

✕ **Rodaczka nasza** pani Alina Sadowska dawała w zeszłym tygodniu w „Princess Hall” w Londynie koncert na fortepianie, ułożony przeważnie z utworów Liszta, w jego obecności wykonanych. W poranku tym przyjął udział Hollmann.

✕ **Rektor kolegjum polskiego w Rzymie** nabył temi dniami willę Del cinque w Albano, gdzie bawić będą niektórzy alumni przez lato. Cena sprzedażna wynosi 1,400,000 lirów. Dnia 1-go maja jeden z biskupów polskich, wobec kardynałów Ledóchowskiego i Lavaletty, poświęcił gmach.

✕ **W Berlinie** ma powstać szkoła językoznawstwa na koszt państwa niemieckiego i skarbu pruskiego. W liczbie proponowanych siedmiu języków ma być i polski.

✕ **Ks. Kolasiński**, proboszcz w okolicach Szmeksu, wynalazł nowego pomysłu lampę bezpieczeństwa. Przedstawia ona tę dogodność, że może być używaną w kopalniach i nie ulega rozbiciu, tak iż jest zupełne bezpieczeństwo przeciw eksplozji. Specjaliści nader pochlebnie wyrażają się o pomienionym wynalazku.

✕ **Zmarł temi dniami w Londynie** znany przyjaciel polaków, poeta i dziennikarz angielski, Edmund Ollier. Jako współpracownik *Ainsworth's Magazine*, pisywał w kwestjach, dotyczących naszych stosunków i literatury. W tejże epoce znajdował się w korespondencji z Zygmuntem Krasińskim. W *London Review* był sprawozdawcą z wojny krymskiej, podczas której przebywał jako reporter przy sztabie angielskim. Ostatnie artykuły jego drukowały się w dzienniku politycznym *Echo*.

✕ **W Niemczech** utworzyło się stowarzyszenie wielbicieli Goethego. Stowarzyszenie to odbyło d. 2-go b. m. pierwszy swój walny zjazd w Wejmarze, w miejscu głównej działalności wielkiego poety.

× **Królowi szwedzkiemu Oskarowi** groził szewczyk J. A. Karlender w dwóch listach atentatem, jeśli mu się monarcha nie okupi sumą 500 koron. Szewczyk podpisał obydwa listy anonymem „Qre Avodam" i wskazał miejsce, w którem pieniądze miały być złożone. Dopiero po drugim liście wysłała policja na owe miejsce tajnych ajentów, którzy ujęli Karlendera, szukającego pieniędzy. Uwięziony oświadczył, że działał tylko z własnego popędu, że nie uległ żadnym namowom i nie pozostaje w stosunkach z opozycją rządową. Była to więc chęć prostego wyzysku.

× **Ciekawą charakterystykę paryżanek** nakreśliły dwa ogłoszenia, wydrukowane w kilku gazetach francuskich. Pierwszy anons opiewał: „Jestem urzędnikiem, pobieram 12,000 rocznej pensji i chcę poślubić dziewczynę ubogą, lecz bez gorsetu, turniury i fałszywych włosów." Na anons ten nie zgłosiła się żadna kandydatka do stanu małżeńskiego. Za to czytano kilka dni potem następujące ogłoszenie: „Jesteśmy ubogie i wyszłybyśmy chętnie za wyższego urzędnika, lecz poświęcić dla niego—gorset i turniurę—to chyba śmieszne i szalone żądanie."

Nekrologja.

† Ś. p. Feliks **Maszadro**, aptekarz, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności dnia 5 maja 1886 r., przeżywszy lat 53. W smutku pogrążona żona zaprasza rodzeństwo, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w piątek, to jest dnia 7-go maja, o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Jana Bożego przy ulicy Bonifraterskiej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła po nabożeństwie, o godzinie **12-ej** w południe. —1735—

† Dnia 7 maja r. b., to jest w piątek, jako w wigilję imienin ś. p. Stanisława **Sulikowskiego,** w kościele św. Barbary na Koszykach, o godzinie **9-ej** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa z synem i córką zaprasza krewnych i życzliwych. —1723

† Dnia 7 maja, to jest w piątek, w kościele św. Krzyża w kaplicy, o godzinie **11-ej** zrana, odprawioną zostanie wotywa, jako w wigilję imienin ś. p. Stanisława **Mackiewicza,** b. gubernatora, na którą pozostała żona i córka zapraszają. —1720—

† Jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marjanny **Potkańskiej,** z powodu przypadającego święta 9-go b. m., nabożeństwo za jej duszę odprawione będzie w poniedziałek, to jest dnia 10-go maja r. b., o godzinie **10-ej i pół** rano w kościele św Aleksandra na które zaprasza się krewnych i życzliwych.. 2—1700—

† W sobotę, to jest dnia 8-go maja r. b., jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Kierzkowskiego,** obywatela ziemskiego, odbędzie się wotywa i poświęcenie pomnika w m. Skierniewicach, na które żona i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. 2—1728—

† W dniu 7-ym maja, to jest w piątek, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej o godzinie **10-ej i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława **Ratyńskiego,** byłego inżyniera miasta Warszawy, jako w wigilję imienin, na które pozostała wdowa wraz z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1725—

† Za zmarłego w Poznaniu ś. p. Alfonsa z Bogusławic hr. **Sierakowskiego,** odprawi się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej i pół** zrana, w piątek, to jest dnia 7-go maja, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które do pomodlenia za duszę ś. p. prosi **Odrowąż.** —1729—

† W poniedziałek, to jest dnia 10-go maja, o godzinie **10-ej i pół** zrana odprawione będzie w kościele św. Krzyża nabożeństwo za duszę ś. p. księcia Antoniego **Lubomirskiego,** jako w pierwszą rocznicę jego śmierci. —1719

† W piątek, to jest dnia 7-go maja r. b. o godzinie **8-ej i pół** zrana odprawi się w kościele powązkowskim nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Olimpji **Zboińskiej,** o czem rektor miejscowego kościoła zawiadamia niniejszem familję zmarłej. —535—

† Dnia 7-go maja r. b., to jest w piątek, odbędzie się za spokój duszy ś. p. Wilhelma **Hordliczka** żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała wdowa i dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego. 2—1701

† 16-ta rocznica śmierci ś. p. księcia Konstantego **Lubomirskiego** wypadała 25-go z. m. Z powodu uroczystości wielkanocnej żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego odłożono na 25-go v. s., to jest na piątek dnia 7-go maja r. b. Odprawione będą trzy msze żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru. 2—1696—

† Za spokój duszy ś. p. Józefa **Ancypy,** inżyniera drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej, jako w pierwszą rocznicę jego bolesnej śmierci, w piątek, to jest dnia 7-go maja r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, na które zapraszają rodzice i siostry z mężami. 2—1679

† **Szanownemu naczelnikowi wydziału gospodarczego dr. żel. warsz.-wiedeńskiej i warsz.-bydgoskiej, oraz zacnym kolegom zmarłego syna mojego, za okazane współczucie i pomoc w nieszczęściu, składam serdeczne „Bóg zapłać."**

—1731— **Ludwika Gellert.**

Z Cesarstwa.

W gazecie *Swiet* czytamy: „Moskwę nawykliśmy uważać za serce Rosji. W krytycznych dla państwa rosyjskiego momentach z Moskwy odzywały się głosy rozbudzające w sercu każdego rosjanina prawdziwy, szczery patrjotyzm i przyczyniające się do pomyślnego zwrotu w biegu spraw. Dopiero w ostatnich czasach rozlegają się ztamtąd zdania, jakby dyktowane z Berlina. Arena moskiewskiego słowa publicznego stała się areną nieszczerych doradców, kierujących bieg spraw rosyjskich na fałszywą drogę. Ale Bogu dzięki rozum publiczny ustrzegł się politycznych manowców i w małej mierze dał się w błąd wprowadzić." Tu *Swiet* przytacza telegram jenerał-gubernatora moskiewskiego, ks. Dołgorukowa, wyrażający radość z powodu powstawania floty czarnomorskiej i powiada, że Rosja ma tak wielkie i żywotne interesa na morzu Czarnem, że tylko przez niezmierny brak ludzi i słabe pojmowanie własnych potrzeb można sobie wytłumaczyć odkładanie od dnia do dnia utworzenia poważnych rosyjskich sił morskich na morzu Czarnem, albo zajęcia takich pozycyj morskich na Bosforze, któreby zapewniły spokojne życie całemu południowemu wybrzeżu Rosji. Rozwój sił morskich na morzu Czarnem, mówi dalej *Swiet*, powinien iść równolegle z podtrzymywaniem potęgi rosyjskiej na zachodzie. Rosja nigdy nie szła na pasku za innemi mocarstwami. Nie ma też i teraz powodu dać się wodzić na pasku Austrji albo Niemcom. Rosja powinna szczególniej rozwinąć swoje siły na zachodzie Cesarstwa, uspokoić nadgranicze, zbliżyć je z centrem i następnie rozwijać się spokojnie na południu i wschodzie. Wpływ niemiecki jest najniebezpieczniejszym ze wszystkich wpływów dla współczesnej i przyszłej Rosji. „Nie mówimy tu, zastrzega się *Swiet*, o tej Rosji, którą przedstawiają jako wielogłową hydrę narodowości, jako materjał dla kolonizacji europejskiej, ale o tej Rosji, której godłem są *prawosławie, samowładztwo i narodowość*."

W Odesie, jak donosi *Nowoje wremja*, na drugi dzień świąt wielkanocnych tłum zebrany na Kulikowem Polu, gdzie odbywają się zabawy ludowe, usiłował wywołać zaburzenia antiżydowskie. Rozproszony natychmiast przez policję i żandarmów, tłum rzucił się w najbliższe ulice Ryszeliego, Puszkina, Jekaterynieńską i inne i tu kamieniami zaczął wybijać szyby. Skonsygnowane zaraz wojska nie dopuściły dalszych ekscesów i tłum znowu rozpędziły. Dla zapobieżenia dalszym nieporządkom postawiono posterunki wojskowe w najbardziej zagrożonych punktach miasta, po ulicach którego prócz tego przez całą noc krążyły silne patrole konne. Spokojność nie została już potem zakłóconą. Aresztowano 12-tu ludzi, których sędzia pokoju skazał na areszt od dziesięciu dni do 3-ch miesięcy.

Stosunki grecko-rosyjskie muszą po załatwieniu teraźniejszego kryzysu poprawić się. Tak utrzymuje *Nowoje wremja*, które mówi, że następstwem obudzającego się w Grecji poczucia bezskuteczności dotychczasowej polityki greckiej względem Rosji, a zazem poczucia, że zbliżenie się do mocarstwa, któremu Grecja więcej niż komukolwiek zawdzięcza odzyskanie swojej niezależności, musi być zupełna zmiana w stosunkach pomiędzy gabinetami ateńskim i petersburskim. W ostatnich czasach działając jaknajłagodniej względem Grecji, w duchu jaknajbardziej pojednawczym, Rosja jeszcze raz dowiodła, że interesa swoich współwyznawców na półwyspie bałkańskim uważa zawsze za mniej więcej solidarnie związane ze swojemi własnemi interesami i że odmawia im poparcia tylko w tych wypadkach, kiedy dla celów egoistycznych chcą poświęcać interesa ogólne. Kryzys, jaki Grecja przebywa, może zatem mieć olbrzymi wpływ na przyszły program polityczny rządów króla Jerzego i wytworzyć bardziej prawidłowe stosunki między Rosją a Grecją, niż te, jakie istniały od czasu kongresu berlińskiego.

Graždanin opowiada o wielkiem zdziwieniu, jakie wywołało niespodziewane dla wszystkich zamianowanie p. Wiszniegradzkiego, prezesa rady zarządzającej kolei żelaznych południowo-zachodnich, członkiem rady państwa. Nominacja ta, jak utrzymuje zacytowany dziennik, przypomniała dawniej już obiegające a następnie przycichłe pogłoski o zamierzonem jakoby postawieniu p. Wiszniegradzkiego na czele zarządu finansowego. Obecnie też zaliczenie prezesa kolei żelaznych południowo-zachodnich do składu rady państwa uważanem jest jako krok przejściowy do zajęcia więcej samoistnego stanowiska w hierarchji administracji finansowej.

Z ostatniej chwili.

Czas poświęca artykuł wstępny sprawie ruchów włościańskich i konstatuje, że pomiędzy szlachtą i chłopami panuje najzupełniejsza zgoda. Przyczyną agitacji nie były względy polityczne, socjalne lub gospodarcze, lecz rozdrażnienie umysłów, wywołane wieściami o końcu świata.

Ajencja Havasa telegrafuje z Aten pod d. 4-ym b. m.: Położenie zdaje się bardzo wikłać. Wskutek nieugiętej postawy przedstawicieli Anglji, Niemiec i Austrji przyprowadzenie do skutku kompromisu pomiędzy mocarstwami i p. Delyannisem zdaje się nieprawdopodobnem. Delyannis twierdzi, że skoro rząd zobowiązał się nie zakłócać pokoju, dopełnienie tego zamiaru powinno być jemu samemu powierzonem, ponieważ wszelkie ustępstwo byłoby uważanem za wmieszanie się Europy w sprawy wewnętrznego zarządu kraju. Dalej oświadczył p. Delyannis, że jeżeli ultimatum nie zostanie cofniętem, nie będzie mógł rozpocząć demobilizacji, ponieważ wszelki krok w tym kierunku byłby skutkiem nacisku. Wedle zdania opozycji, król nie może zgodzić się na ustąpienie ministerjum, które posiada zaufanie izby, zwłaszcza że opozycja nie chce przyjąć w obecnych warunkach jego spuścizny. Wobec ultimatum okazuje się potrzeba utworzenia ministerjum silnego, któreby zdołało okiełznać namiętności ludu; utworzenie zaś takiego ministerjum jest niemożliwem, jeżeli mocarstwa nie zmienią swej wyzywającej postawy. Taż Ajencja donosi, że w Atenach utrzymuje się pogłoska, jakoby przedstawiciele mocarstw otrzymali instrukcje, które pozwalają im zadowolnić się otrzymaniem rękojmi ze strony Francji, że przyrzeczenia Grecji zostaną dotrzymane.

Rząd grecki oświadcza, iż nie zgodziłby się na to, aby Francja poręczyła mocarstwom za dotrzymanie przezeń obietnicy rozbrojenia, gdyż żądanie takie byłoby obrazą dla rządu greckiego.

Z Gdańska telegrafują, iż rząd pruski przedłużył tamtejszym kupcom, którzy mają opuścić Prusy, termin wyjazdu, a mianowicie kupcom niższej kategorji do d. 1-go października r. 1886-go, wyższym do d. 1 kwietnia r. 1887-go.

Dnia 4-go b. m. królowa Wiktorja otworzyła uroczyście w Londynie wystawę kolonjalno-indyjską. Celem wystawy, w zupełności osiągniętym, jest rozwinięcie przed Europą świadectw wielkości, potęgi i rozmiarów państwa wielkobrytańskiego, tudzież złożenie dowodu jedności, wiążącej kolonje angielskie z krajem macierzystym. Lud witał z szczególnym zapałem lorda Salisbury i lorda Roseberry. Gladstona nie było. Widok wystawy świadczył wymownie, że Anglja jest przedewszystkiem mocarstwem azjatycko-australsko-amerykańskiem.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 6-go maja.— Cholera w górnych Włoszech nie przybiera wprawdzie rozmiarów przestraszających, ale zagnieżdża się coraz bardziej. Według ostatnich wiarygodnych biuletynów umiera w Wenecji na cholerę dziennie w przecięciu trzy osoby, w Bari dziewięć, w Wicenzy sześć. W okolicach Ankony i w Brindisi codziennie trafiają się wypadki.

(Ajencja północna.)

Merw 6-go maja.—Rosyjska i angielska komisje demarkacyjne przybyły w d. 13-ym kwietnia do Czarszambe, gdzie przepędziły święta. Komisarze złożyli sobie wzajemne wizyty. Roboty komisyj prowadzą się dalej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani H. M.*—„Wskazówki praktyczne" oddzielnie jeszcze nie wyszły. Żądaną co do oczyszczania z rdzy przedmiotów stalowych, a zwłaszcza niklowanych, postaramy się podać wkrótce.

— *Lami.*—Wiersz dla nas nieodpowiedni.

— *Panu B. T.*—Nadesłana nam karta drukowana z firmą: „Skład nafty braci Nobel, mydło do prania świec stearynowych różnych lamp, szkieł i fajansu po cenie fabrycznej, w Warszawie róg Krakowskiej-Przedmieścicj i Bednarskiej N. 31" jest rzeczywiście ciekawym w swoim rodzaju okazem. Żałujemy, że drukarnia, która to dziwo wyprodukowała, nie jest na nadesłanym odcinku wymieniona.

— *Prenumeratorowi od lat 26-ciu.*—Pierwszego nie mamy; włoskie zamieścimy.

— *Panu S. F.*—Do prof. Wojciecha Gersona.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 6-go maja 1886 r

Szacowania poranne nie wykazują żadnej zmiany w usposobieniu giełdy berlińskiej. Jedne sięgają 201.25, inne zaś obiecują 201 tylko w kursie żądanym. Wynika więc ztąd sytuacja zupełnie niezmieniona. U nas ruch mały, ograniczony niezmiernie. Interesów nie robiono prawie wcale, a kursa z początku nieco obniżone, później były cokolwiek znów wyższe, bez jednolitej jednakże dążności.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.07½, płacono 49.95, 49.97½, a w końcu i 50, jak wczoraj. Krótkoterminowemi obracano po 49 80 i 49.85, przy żądaniu 49.92½ w ilościach nieznacznych.

Na pomniejsze miasta niemieckie niewielkie ilości po 49.70 odstąpiono.

Na Londyn 10.16 żądano, bez ruchu.

Na Paryż 40.60, bez obrotu także.

Na Wiedeń 80.80, przy płaceniu 80.61, 80.55 i 80.50.

Papiery w ogóle bez zmiany, mocno się trzymały.

Listy likwidacyjne 92.50 i 92.25, wedle wielkości odcinków, o pół rubla taniej byliby kupujący. Do tranzakcji nie doszło.

Pożyczki wschodnie I i II 100.25, III 100.75. Kupowaliby je po 99.90, 100, 100.25. Pięćdziesiątki 98.50 w żądaniu, poszukiwane są po 98.

Listy zastawne ziemskie pierwszych czterech serji 100. 40 w żądaniu, po 100.20 kupowaćby chciano. Serja V 98.70 po 98.30 poszukiwana. Tranzakcje zawierano po 98.50 i 98.60.

Listy zastawne miejskie 98.50, 97, 96.30 i 96 20. Tranzakcje serją IV-tą po 96. Płaconoby wedle seryj: 97.75, 96.50, 95.90 i 95.85.

Za obligi 93.75 żądano. Płaconoby 93.30. Tranzakcje zawierano po 93.10, 93.25 i 93.35.

Listy łódzkie 94.50, 93.50 i 92.25 w żądaniu,—94, 93 i 91.75 płacić chciano.

Akcyj nie dotykano.

Godzina 12. Usposobienie niewyraźne, wyczekujące. Ruch żaden. *J. Wl.*

LOGOGRYF.

(L. P.)

Z sylab, a, chod, czu, mień, je, o, wicz, kor, nasz, łu, des, łaj, cha, mi, wicz, ga, kon, a, jusz, sty, nel, pag. mio. jo, kol, re, kie, to, ka, dra, ry, ko, ułożyć 10 wyrazów tak, ażeby, pierwsza litera pierwszego, druga drugiego i t. d. złożyły imię i nazwisko polskiego historyka.

Znaczenie wyrazów:

1) Ptak. 2) Waga. 3) Prorok. 4) Hetman polski (żył w wieku XVI). 5) Imię męskie. 6) Zbroja starożytna. 7) Jedna z instytucji w starożytnej Grecji. 8) Poeta polski. 9) Jeden z zasłużonych mężów starożytnej Grecji. 10) Papiez panujący w wieku III-im.

Znaczenie zeszłego zadania: **Zakaz.**

Najpierwsi nadesłali dokładne rozwiązanie p. Nastazja Thursz i p. R. Edelman.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Aida" (występ panny Karoliny Bondy). Jutro: „Nanon" (po cenach dawnych). — *Rozmaitości.* Dziś: „Osaczony". Jutro: „Osaczony".—*Mały.* Dziś „Lokatorowie pana Blondeau" i „Wigilja św. Andrzeja". Jutro: „Porucznik Szykowski".

— Stosownie do § 13 ustawy Giełdy warszawskiej z roku 1872 i w myśl § 8 instrukcji o porządku mianowania meklerów giełdowych z roku 1880, komitet giełdowy ma honor zaprosić członków zgromadzenia giełdowego patenta I-ej gildji na r. b. posiadających, na wybory kandydatów do trzech wakujących posad meklerów przy giełdzie warszawskiej.

Wybory te odbyć się mają w dniu 27 kwietnia (9 maja) r. b. o godzinie 1 ej z południa w sali giełdowej przy ulicy Królewskiej i uskutecznione będą stosownie do § 9 rzeczonej instrukcji za pośrednictwem tajnego balotowania, w którem powinna mieć udział nie mniej jak jedna trzecia część członków zgromadzenia giełdowego, handlujących na mocy świadectw I-ej gildji.

Każda osoba mająca udział w wyborze meklerów, ma prawo do jednego tylko głosu, bez względu na liczbę otrzymanych pełnomocnictw.

Po bilety wejścia na wybory, członkowie zgromadzenia zechcą się zgłosić wcześnie do sekretarza giełdy, przy okazaniu temuż patentu gildyjnego i biletu na stałe uczęszczanie na giełdę. (538)

— ***Zarząd tanich kuchen*** zawiadamia, że marki na porcje obiadowe sprzedawane do końca stycznia r. b. w sklepie ś. p. Herknera na placu Teatralnym, sprzedają się obecnie w bazarze szkolnym W. Holewińskiego i S-ka na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciwko kościoła św. Krzyża. (533)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Antonina Jani.....* List wysłany. (1684) *Gustaw-Adolf.*

— *Jadwidze.* Piątek 6—7 cuki rnia Nowickiego, w drugiej sali. — *W. W.* (1730)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 6-go maja 1886 r.

	Z kone. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.92½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10 16	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80 80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	100 40	100 20
m.	100.40	100.20
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.50	97.75
„ „ „ II	97 —	96.50
„ „ „ III	96 30	95 90
„ „ „ IV	96 20	95.85
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.50	94.—
4% Listy likwidacyjne duże	92.50	92.—
„ „ małe	92.25	91.75
Bilety Banku Ces. s. I. II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.25	99.90
II „ „ rs. 100	100.25	100.—
III „ „ rs. 100	100.75	100.25
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	93.75	93.30
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

(Po potrąceniu podatku skarbowego.

Od Listów zast. nowych 5% kop. 176¾

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 46¼

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 6½

Od Listów likwidacyjnych kop. 163½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 6-go maja 1886 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 fun. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	690	660
„ „ biała . . .	—	—	700	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	720	73[illegible]
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	490	495
„ średnie (stare) . .	—	—	485	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	320	375
Gryka . . . . . 262 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt. . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 6-go maja 1886 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 8 kop. 8[8]

„ garniec rs. 2 kop. 63

Teatr „Nowy-Świat”

KONCERTY

Juliusza Laubego,

Czwartek d. 6-go Maja

Koncert Popularny.

Uwertura „Ruy Blas”, Mendelsohna.—Noc wiosenna, „Nocturno”, Dietze.—Tańce Kozaków, Czajkowskiego.—Uwertura „Egmont”, Beethovena.—Solo na klarnet, Barmana.—Künstler Leben, walc, Straussa.—Uwertura do opery „Mignon”, Thomasa. — Mandolina, Serenada meksykańska, Langey.

Początek o godz. 7-ej.

Piątek d. 7-go Maja

Koncert Popularny.

Uwertura do opery „Martha”, Flotowa.—Aria z opery Tannhauser solo na puzonie Wagnera.—Tańce Demonów (№ 1) z opery „Demon”, Rubinsteina.—Sylfy, solo na harfę, Oberthür.—Fantazja z opery „Prorok”, Meyerbeer. — Uwertura do opery „Wesołe Kumoszki”, Nicolai.—Medytacje nad preludium Bacha, Schröder.—Polka, Straussa.

Początek o godz. 7-ej.

KSIĘGARNIA

Skład Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa

poleca na **Miesiąc Maj** następujące dzieła:

Antoniewicz Ks. — Wianeczek Majowy Najświętszej Boga Rodzicy Marji. Kraków 1880. 10 kop.

Herouville A. Ks.—O naśladowaniu Najświętszej Marji Panny, na wzór naśladowania Jezusa Chrystusa, ksiąg IV. 37½ kop.

Hołowiński I. Ks.— Miesiąc Maj poświęcony Najśw. Marji Pannie. Wydanie 5-te powiększone. Kraków-Warszawa 1885. 30 kop.

Jełowicki Ks. — Miesiąc Marji czyli rozmyślania na każdy dzień miesiąca o Jej życiu, chwale i opiece. Wydanie nowe. Kraków 1881. 60 kop.

Krukowski J. Ks.— Kazania na uroczystości i inne Święta Najświętszej Marji Panny, tudzież Nauki Majowe. Wydanie trzecie. Kraków 1885. Rs. 2.

— Nowe Nauki Majowe. Kraków 1882. 50 kop.

— Rozmyślania Majowe o Tajemnicach Różańca N. M. P. Wydanie drugie. Kraków 1884. 36 kop.

Lassere H. — Miesiąc Marji, nabożeństwo do Matki Boskiej z Lourdes. Warszawa 1873. 45 kop.

Liguori A. Ś-ty.—Uwielbienia Marji. Wydanie 2-e. Kraków 1880. Rs. 1 k. 20.

Miesiąc Marji u Stóp Krzyża. Rozpamiętywanie boleści Najśw. Marji Panny w czasie nabożeństwa majowego. Przekład z francuzkiego. 37½ k.

U Stóp Marji. Nowenny. Litanje i Modlitwy odpustowe na cześć N. Marji Panny, zebrane i ułożone przez Marję Rafaelę. Wydanie 2-e. Krak. 1886. 40 k.

Księgarnia posiada również na składzie **wszystkie inne dziełka na miesiąc Maj** wydane. 929r

Jak prowadzić gospodarstwa?

Rozprawy odznaczone na konkursie

„Gazety Rolniczej,”

wyszły już z druku.

Cena rs. 2 kop. 50.

Nabywający w Redakcji kosztów przesyłki nie ponoszą. 829R

OBWIESZCZENIE.

Komisarz Kassy Miejskiej 3-go Uczastku,

podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte, na satysfakcję należności Skrabowych i Miejskich ruchomości a mianowicie: **różne Meble, Koń i Powozik,** w dniu 2 (14) Maja 1886 r., ogodzinie 11 rano, na targu Grzybów zwany przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną. 894

Warszawa d 17 (29) Kwietnia 1886 r.

PRACOWNICE

do lekkiej ręcznej roboty, potrzebne są do

Fabryki Szelek S. REICHMANA,

Tłomackie № 11. 901

Prośby

i wszelkie dokumenta redaguje Radca Honorowy Burba. Bednarska № 21, m. 7, 1-sze piętro, w końcu korytarza. 921

Cyrk w Lublinie w Tivoli,

jest do wynajęcia każdego czasu.—Wiadomość: w restauracji p. Miłkowskiej w Tivoli. 920

Jest do zamówienia

KAPELA DAMSKA

w węgierskich kostjumach, złożona z sześciu dam i dwóch mężczyzn. — Wiadomość Hotel Du-Nord № 17 ulica Nowolipie. 923

Letnie Mieszkanie

dwa pokoje umeblowane z usługą, z owocowym ogrodem i lasem, w pobliżu od stacji kolei Nadwiślańskiej Nasielsk.—Wiadomość: ul. Krucza № 22, mieszk. 12. 924

HOTEL EUROPEJSKI w Płocku,

niniejszem zawiadamia, że przy tym hotelu jest do wydzierżawienia z dniem 1 (13) Kwietnia r. b. **odpowiedni lokal na restaurację** z gabinetami i kompletnem urządzeniem. 922

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., przy placu Żelaznej Bramy № 1 przy Saskim Ogrodzie **LOKAL** składający się:

z 7 Pokojów,

z balkonem, przedpokoju, pokoju dla służby pasażu, kuchni z wszelkiemi możliwemi wygodami;—okna i balkon na ogród wychodzą, za rs. 1,500 rocznie. — Tamże i sklep z wystawą i pakamerą. 969R

Młody Człowiek,

kawaler, polak, poszukuje posady u W. Szan. P. T. właścicieli dóbr ziemskich, jako pisarz Ekonomiczny, prowentowy, a obznajmiony tak w rolnictwie jak też rachunkowości, może być użytym i do kancelarji Zarządów.—Łaskawe zgłoszenia pod lit. K. S. w Łańcucie poste-restante Łańcut, Galicja. 928

W 2-ch Folwarkach

868 dziesięcin ziemi ornej, łąk i pastwisk, w Dubińskim powiecie, (gub. Wołyńska) do wydzierżawienia na lat 12, po 4 ruble rocznie, oziminy obsiano 100 dz., jarzyny 160 dz., gnoju pod raps wywiezino 20 dziesięcin. Dom murowany obszerny, budynki dostateczne.—Wiadomość: w Kantorze Kurjera. 927

OGŁOSZENIE.

Budowniczy Fortyfikacyj Warszawskich, na prawym brzegu Wisły, wzywa niniejszem życzących podjąć się dostawy **Cegły i Gliny ogniotrwałej,** ażeby się w tym celu zgłaszali do Zarządu Inżynierskiego, mieszczącego się w Cytadeli Aleksandrowskiej w domu № 33. 971r

„Przygotowanie i sprzedaż tego środka, przez Radę Lekarską m. Warszawy zostały dozwolone”.

Rozpoczynającym kurację mleczną **kaszlącym i osłabionym,** zalecamy do używania w ciepłem mleku ekstrakt miodo-ziołowo-słodowy.

«L E L I W A»

oraz wyrabiane z tegoż ekstraktu

KARMELKI OD KASZLU.

Sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie. — **Główna sprzedaż** w Składach Aptecz. w Warszawie u J. Mrozowskiego i u L. Spiessa, w Moskwie i Saratowie u Mattejsena, w Astrachaniu u Kerna, w Odesie u Gajewskiego. Flaszka ekstraktu kop. 75, paczka karmelków kop. 15. 925

Wapno Sulejowskie

w bryłach i lasowane na łokcie, Cement, Gips, Glinkę, Cegłę ogniotrwałą poleca Skład materjałów budowlanych 877

M. RADECKI,

Okopowa № 18, wprost ulicy Krochmalnej. Odstawa natychmiastowa, po cenach najniższych. **Połączenie telefonem № 373.**

Najprzedniejszą Oliwę Nicejską,

oraz

Octy stołowe i kuchenne,

jako też

Essencję Octową Frankfurcką,

mają zaszczyt polecić

Składy Materjałów Aptecznych LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Plac Teatralny, obok kościoła PP. Kanoniczek, ulica Marszałkowska Nr 140, pomiędzy Świętokrzyzką a placem Zielonym. 965R

Ogłoszenie z Fabryki wyrobów Rękawiczniczych

W. JURCZYKOWSKIEGO,

Elektoralna № 4.

W № 118 i 120 niniejszego pisma, było ogłoszenie dające do zrozumienia jakoby Magazyn mój egzystujący od lat 15 był do wynajęcia.

Na liczne zapytania jestem zmuszony odpowiedzieć i zawiadomić Szanowną Klijentelę moją, iż Magazyn z Elektoralnej nie myślałem ani też myślę przenosić lub kasować.—A niezależnie od tego otwieram Filję Magazynu na ulicy Wierzbowej róg Hr. Kotzebue z dniem 1-m Lipca b. r., która pod moją firmą i osobistym kierunkiem prowadzoną będzie.—**W. Jurczykowski.** 929



H E R B A T A

firmy H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier,

znajduje się także w znaczniejszych składach towarów kolonjalnych i delikatesów w Królestwie i Cesarstwie.—PP. kupcom odstępuje się stosowny rabat. 734R

WODOLECZNICA RUDOLFSBAD

w Reichenau (Dolna Austrja), na stacji drogi żel. południowej **Payerbach,** 2 godziny koleją południową od Wiednia odległa.—Piękne ze wszech stron osłonięte położenie, w jednej z najpiękniejszych dolin alpejskich Dolnej Austrji (476 metrów nad pow. morza), troskliwa opieka i wykwintne urządzenie, zalecają ten od lat 19 dobrą renomą cieszący się zakład, w którym również chorzy potrzebujący tylko **kuracji klimatycznej,** znaleźć mogą odpowiednie dla siebie umieszczenie.

Początek sezonu 1-go Maja, dla kuracji zimnowodnej, elektrycznej i massażu, oraz kuracji według systemu Oertel'a, przeciwko nadmiernej tuszy, stłuszczeniu i wadom serca.—Otwarcie **Trinkhalli** z żętycą, **mlekiem** i wszelkiemi rodzajami **wód mineralnych świeżo czerpanych w d. 15 Maja,** wreszcie dla kąpieli **otwartych i falowych** (16 do 18° Reamur. 730 metrów kwadratowych powierzchni wody), **d. 1 Czerwca. — Codzienny koncert na promenadzie.**—Prospekty na żądanie wysyła się przez inspekcję kuracyjną bezpłatnie.

Bliższych szczegółów udzielają: **Dr. Ferdynand Siegel,** lekarz kuracyjny. 934R

J. M. Waissnix'a Sukcess. właściciele.



Browar parowy



HABERBUSCH & SCHIELE,

Krochmalna Nr 39. Telefon Nr 415.

Z dniem I Maja rozpoczął sprzedaż piwa lagrowego, znanego ze swej dobroci, na sposób

PILZEŃSKI.

NB. Sprzedaż uskuteczunia się na antalki i butelki. 967R

Zarząd Sali Licytacyjnej Prywatnej,

w Warszawie, Miodowa № 10/12,

wzywa właścicieli przedmiotów powierzonych Sali Licytacyjnej do sprzedaży, iżby takowe, z powodu zmiany obecnego lokalu Sali, w przeciągu dni 14 odebrać zechcieli, po opłaceniu przypadającej należności, lub co do dalszego pozostawienia takowych z Zarządem Sali Licytacyjnej porozumieli.—W przeciwnym razie przedmioty rzeczone, stosownie do § 8 warunków co do przyjmowania i sprzedaży przedmiotów Sali Licytacyjnej powierzanych, sprzedawane będą przez licytację, **poczynając od 1-go Czerwca r. b.,** od ceny jaka tylko będzie zaofiarowaną. 941r

Wielkie Damy



i z piękności swojej słynące artystki, wyrzekły się już **Gold-Creamu,** który się psuje i od którego wygląda twarz jakby olejkowata.

W miejsce tego zaś używają: **Créme-Simon,** — preparat cudownego zapachu, nie psującego się nigdy, który obok swoich składowych części jędrnych i zarazem łagodnych, posiada jeszcze ten nieoceniony przymiot, że za jego pomocą cera zachowuje wdzięk i świeżość młodości.

Poudre-Simon i mydło **à la Créme-Simon,** zalecają się tym samym zapachem i wywierają te same znakomite skutki.

J. Simon,

36, rue de Provence, Paris.

Dostać można we wszystkich aptekach, w składach perfum i u fryzjerów. —

Petersburski Magazyn

Nowy-Świat, wprost Kopernika,

poleca Szanownej Publiczności na sezon bieżący ogromny wybór **szlafroków** kretonowych damskich, **halek i sukieneczek** dziecinnych, po cenach nader umiarkowanych, oraz nadszedł świeży transport **kretonów** z pierwszorzędnych rosyjskich fabryk. 728

Magazyn Bławatny

POD FIRMĄ

W. KLECZYŃSKI,

Krak.-Przedmieście Nr 64/58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

otrzymał wielki wybór

Kretonów i Zefirów

i poleca takowe Szanownej Publiczności po cenach bardzo nizkich, a mianowicie: **Kretony** po kop. 8, 10, 12, 14, 15, 16, 18, i 20; **Zefiry** po kop. 20, 22½ i t. d. 920r

DETRUIZINA

na Ostudę, usuwa piegi, plamy żółte i brunatne, przywraca twarzy przezroczystość, delikatność, białość i świeżość.

Wyłączna hurtowa i detaliczna sprzedaż **Detruiziny,** w Laboratorjum aptekarza W. Russyana ulica hr. Kotzebue № 4. Cena flakonu 130 kop., z przesyłką na prowincję, nie mniej 2-ch flakonów rs. 3. 732

Adres: **Russyan, Warszawa.**

DO SPRZEDANIA

DOM drewniany z zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem warzywnym rozległości 209 prętów □ w M. Kałuszynie pod № 143, za rs. 1,350.—Bliższa wiadomość: na miejscu, lub w sklepie „Merkurego" w Hotelu Litewskim, przy ulicy Nowo-Senatorskiej. 715



Mydło kryształowe z zapachami róży, rezedy, konwalji i wody kolońskiej. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach **w Warszawie.** 542R

W dobrach Księcia Romana Władysławowicza Sanguszko, miasteczku Sławucie, w powiecie Zasławskim, gubernji Wołyńskiej, przy stacji drogi żelaznej Kijowsko-Brzeskiej, oddaje się w dzierżawę na dogodnych warunkach, od dnia pierwszego Lipca 1866 roku, należący do Księcia Sanguszko

Młyn Marymont,

na rzece Horyniu o 6 kamieniach.—Bliższe wiadomości udzieli każdego czasu Zarząd Główny Dóbr w Sławucie. 966r

Hôtel de France

WARSZAWA.

Pokój, dziennie z usługą, od 60 kop. do 5 rs.

Śniadania po 75 kop. 684R

Obiady po rs. 1.

Znane wino stołowe (Vin de table) butelka kop. 50, pół butelki 25 kop.

J. Bouquerel & Comp.

Poszukuje się kapitału

Rs. 10,000 do 12,000

na nieruchomość nie mającą długów. Kapitał ten może być ubezpieczonym na 1-m numerze hypoteki.

Oferty z podaniem warunków adresować należy do Biura Ogłoszeń „Rajchmana i Frendlera", ulica Senatorska № 26, pod lieterami **K. L.** 935R



Wyłączna sprzedaż w Laboratorjum W. Russyana ul. Kotzebue № 4.

Cena 80 kop., z przesyłką na prowincję rs. 1

Młodość, świeżość i piękność Twarzy!

Zalety te posiada

Mleko z kwiatów Lilji.

Które jest najdoskonalszym środkiem do zniszczenia piegów, żółtych i czerwonych plam, opalenia przez słońce, opierzchnięcia i krost. Cera twarzy nabiera przezroczystą białość, aksamitną miękkość i świeżość. Sposób użycia po polsku przy flaszce. Cena rs. 1 kop. 65, z przesyłką rs. 2. Skład

u Aleksandra Lipink,

w Warszawie, Wierzbowa róg Niecałej № 1. 683R

Potrzeba około

14 miljonów

CEGŁY,

do budowy Koszar w Skierniewicach, z dostawą na miejsce w przeciągu 3 lat, począwszy od wiosny 1887 r.—Deklaracje składać do Komitetu budowy Koszar w Sztabie **8 Dywizji, przy ulicy Kruczej № 12.** 830

WINA SZAMPAŃSKIE

firmy **GEORGE GOULET** w Reims,

Dostawcy Dworów:

Cesarzowej Indji i Królowej W. Brytanji,

Króla Holenderskiego,

Następcy Tronu Angielskiego Ks. Walji,

we wszystkich pierwszorzędnych handlach win w Królestwie, gub. Zachodnich, Ks. Poznańskiem i Galicji. 943R

Extra (demi-doux), Extra-Dry (sec), Crémant Rosé (demi-doux).

Istniejąca od roku 1861

PAROWA FABRYKA CZEKOLADY,

Cukrów deserowych i t. p.

pod firmą

Riese & Piotrowski,

Skład główny, Elektoralna Nr 19/23.

Obecnie zaprowadziła sprzedaż detaliczną w nowo-otworzonym

SKŁADZIE

swoich wyrobów, przy ulicy **Senatorskiej Nr 4/8, w lokalu dawniej p. Penkali.** 862R

O czem zawiadamiając Sz. Publiczność, poleca się łaskawym względom.



Największa Parowa Fabryka

GORSETÓW

założona w roku 1878.

Dobroć, trwałość i taniość.

Na sezon wiosenny upraszam Szanowne Panie, oraz pp. handlujących, o łaskawe odwiedzenie mojego zakładu. Fabryka moja wyrabia **wszelkie** możliwe **gatunki gorsetów,** jak również **SZELKI** do **prostego trzymania się, leniuszki ażurowe,** okolicznościowe (dla osób brzemiennych), oraz dla cierpiących na żołądek, bardzo wygodne i lekkie gorsety. Wszystko **z prawdziwego fiszbinu, w najlepszym fasonie Wiedeńskim lub Paryzkim.** Przytem mam zaszczyt nadmienić, że gorsety znajdują się we wszystkich kolorach, w szczególności zaś w kolorze szarym, różowym, niebieskim, ponsowym, kremowym, czarnym, na składzie, w tak wielkim wyborze, jakim żadna inna fabryka poszczycić się nie może.—Znana moja renoma gwarantuje za dobroć towaru i najpunktualniejsze wykonanie.

Z szacunkiem

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Warszawie,

ulica Świętokrzyzka № 24.

!!! Każdy gorset opatrzony jest moją firmą i adresem. 589R

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika **J. v. Liebig.**

wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych. 59R

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p.

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (dom dawnej Poczty),

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, **iż na nadchodzący sezon wiosenny,** otrzymał wielki zapas towarów.—Krój i fason gotowej garderoby, podług najnowszej mody.

Wielki wybór materjałów krajowych i zagranicznych, **dla obstalunków podług miary.**

Ceny nizkie, lecz stałe.

Paletoty letnie, poczynając . . od rs. 9.—
Meksykanki wiosenne od rs. 25.—
Garnitury letnie poczynając od rs. 17.—
Spodnie „ „ . od rs. 5.—
Garnitury lustre „ . od rs. 11.—

Garnitury płócienne pocz. . od rs. 8.—
Saki lustre, czarne i kolorowe „ . od rs. 5.—
Kamizelki pikowe „ . od rs. 3.—
Meksykanki płócienne od rs. 9.—
Garnitury beduinki, jasne i kolorowe, bardzo trwałe i dobrze się piorące, jedwabne, poczynając . . . . od rs. 17.—

TELEFON № 516. **FILJE: w Kijowie,** na Kreszczatiku i **w Charkowie,** ulica Moskiewska. 234R

NOWO-OTWORZONY MAGAZYN

Wyrobów Złotych, Srebrnych i Granatowych

Ceny stałe!!



J. O. RADINA



Ceny stałe!!

w Warszawie, plac Teatralny, dom p. Neprosa № 11.

Poleca Szanownej Publiczności obfity wybór wyrobów złotych, srebrnych i granatowych, oraz wyrobów złotych ze sztucznemi brylantami, z najpierwszych fabryk: Paryzkich, Wiedeńskich, Petersburskich, Moskiewskich, Kaukazkich i Czeskich, jak również dla amatorów fantazyjnych wyrobów srebrnych w azyjatyckim i staroświeckim guście, jak Finift, Rococo, Email, Mosaique i t. p., po cenach najumiarkowańszych, jak o tem przekonywa poniższy cennik: 916

	Za sztukę od rs.	od k.	do rs.	do k.
Wyroby srebrne 84 próby:				
Brosze różne w 200 gatunkach	1		15	
Brosze z imionami polskiemi ruskiemi i niemiec., po rs. 1.				
Bransolety różne w 250 gat. i z brelokiem (migrenstift), oraz Bransoletki długości rękawiczek balowych, zwane „Sara Bernard"	1		18	
Breloki, różne zwierzęta itp. w 200 gatunkach	1		5	
Breloki do zegarków z mikroskopijnemi widokami, oraz z papierośnicami . .	2		6	
Dewizki długie i krótkie „Chatlain," w 25 gatunkach .	3		9	
Medaljony w 25 gatunkach	2		4	
Spilki do krawatów w 75 g.	1		6	
Spilki do włosów	3		5	
Spinki do mankietów	2		5	
Spinki do gorsu, garnitur . .	1		4	
Flakony do perfum	2		7	
Kolje	10		20	
Portsigary i Zapalniczki z widokami emaljowanemi m. Warszawy	5		25	
Cygarniczki	1		3	
Naparstki z kamieniami i bez	—	65	1	60
Pierścionki z kamieniami i z emalją	—	40	1	75
Obsadki i ołówki	3		10	
Zabawki dziecinne i świstawki	1		8	
Wyroby złote 56 próby:				
Brosze różne	8		20	
Bransolety różne	10		30	
Medaljony	8		20	
Garnitury: Brosze i Kolczyki i Brosze z dewizkami . .	15		30	
Kolczyki	2		8	
Pierścionki	2		15	
Spilki do krawatów	3		8	
Wyroby granatowe Czeskie				
Brosze różne	2	—	10	
Bransolety różne	3	75	12	
Kolczyki	—	75	5	
Spilki do krawatów	1	25	4	
Medaljony męzkie	3	50	10	
Spilki damskie	3	—	9	
—o—				
Dewizki w 50-ciu gatunkach				
Talmigold	—	75	3	
Nikel	1	25	5	
Różne kolorowe kamienie w 75 gatunkach i sztuczne brylanty.				

Poszukuje się praktycznego

FABRYKANTA

882

Wódek i Likierów, do Dystylarni w gubernji Podolskiej.

Bliższą wiadomość udzieli p. Ignacy Kozacki w Warszawie, ul. Chmielna № 13a 21 nowy, od 10 do 12-ej w poł.

7 dużych Pokojów,

z balkonem, przedpokój, kuchnia, łazienka, 2 piwnice, pralnia i góra wspólne, waterklozet, wodociąg i zlew, z oświetleniem gazowem i dzwonkami elektrycznemi, z wozownią i stajnią lub bez tychże, na 2-em piętrze od frontu. 856a

5 Pokojów,

przedpokój, kuchnia, piwnica, pralnia i góra wspólne, waterklozet, wodociąg i zlew, na 2-em piętrze w oficynie, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Nowy-Świat № 25, nowy 27.

Najlepsza Cykorja

„Franck Caffée"

nagrodzona 18 medalami firmy **Hejn., Franck, Söhne, w Linz,** otrzymał na **Skład główny handel**

W. Czerskiego i S-ki,

Nowy-Świat № 58

i takową jako środek poprawiający kawę poleca. 924R

Handlującym odstępuje się rabat.

Są do sprzedania



dwie KLACZE i jeden OGIER,

wierzchowe, jeden rysak, i mało używany **Amerykan** fabryki Romanowskiego. Krakowskie-Przedmieście № 11, stróż Stanisław wskaże. 874b

Creton-Batiste

kop. 15½ łokieć

w różnych kolorach i deseniach tegorocznych na damskie i dziecinne letnie suknie i szlafroczki, bardzo gustowne, poleca skład bielizny

J. NATANBLUTA,

Senatorska № 22/32. 910R

KASSY

330R

ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki.

F. WERTHEIM & Comp.

W WIEDNIU,

Skład Nowo-Zielna № 42.

Cenniki illustrowane gratis i franco.

Ceny zniżone.

ACETERYN.

Najskuteczniejszy środek do wyniszczenia na zawsze Odcisków i Brodawek, Aptekarza Witolda Czajkowskiego z Moskwy.

Pudełko z flakonem mniejszym **kop. 60,**
„ „ dubeltowym **rs. 1.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w **Składzie papieru**

St. Winiarskiego,

Nowy-Świat nr **62 w Warszawie,** oraz we wszystkich składach Materjałów Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji. 913R

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie ANNY DAMERAU,

Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci tak krajowców jak i zagranicznych. **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów.** 859

MAJĄTEK

można kupić doskonale urządzony w gubernji Smoleńskiej, powiecie Rosławskim, o 6 wiorst od stacji Stodoliszcze, Witebsko-Orłowskiej kolei żelaznej, 2 wiorsty od szosy, o 2 godziny jazdy od Smoleńska, 25 wiost do Rosławia. Ornej ziemi 186, lasu 44, zalewnych łąk 64, siedziba i drogi zajmują 6 dziesięcin, gospodarka ośmiopolowa, duża ferma, 75 krów poprawnej rasy, 45 świń angielskiej rasy, koni 10, młócarka czterokonna, młyn, pługi i t. p. narzędzia rolnicze w wielkiej ilości, 33 budynki najzupełniej nowe, 3 owocowe ogrody, oranżerja i cieplarnia. Dom o 14-tu pokojach porządnie umeblowanych, wszelkie naczynia kuchenne i stołowe, bibljoteka, najzupełniej nowe powozy.

O bliższych szczegółach dowiedzieć się można listownie, adresując:

Stacja Stodoliszcze kolei Witebsko-Orłowskiej, Folwark Alexandrja, obok Szentałowa. 898

KILKA PANIEN

doskonale uzdolnionych w szyciu gorsetów, znajdzie zaraz pomieszczenie w fabryce gorsetów „Au bon marché", Miodowa № 6. 952R

Zakład Najmu Powozów,

R **Bracka № 22.** róg Chmielnej. 285

Eleganckie **Landa, Faetony,** duże i małe i **Amerykany na spacery,** po cenach zawsze stałych i przystępnych. **Karetki** dwuosobowe parokonne po 5 złotych **na godzinę.**

Za pół ceny wartości

sprzedają się zaraz z powodu wyjazdu: **Lampa salonowa, Samowar tombakowy, Serwis** do herbaty, **Garnitur bronzowy** na biurko damskie. **Lustro** toaletowe naisilbrowe. **Serwis** naisilbrowy stołowy. **Dywan** perski. **Obrus** turecki, **Portjery** i **Dywan** ręcznej roboty, mały garnitur **Mobli** i inne przedmioty. Widzieć można codziennie od 12 do 7 wieczór. Jerozolimska 56 nowy, mieszk. 10. 942R

Kop. 75

od ubrania kapelusza, podług najświeższych modeli, **Kapelusze gotowe,** w Magazynie **PELAGJI GAŁECKIEJ, № 79 Krakowskie-Przedmieście,** dom zwany Roezlera, 1-sze piętro. 880

Skład wód mineralnych naturalnych, przy Aptece pod firmą

D. T. Heinrich

istniejący, zaopatrzony został w wody **Vichy,** tegorocznego czerpania ze źródeł: **Grande Grille, Hopital, Celestins Hautrives, Mesdames, Chomel.**—Woda **Vichy** używaną jest w cierpieniach organów trawienia, w chorobach wątroby, przy kamieniach żółciowych, w chorobach śledzony, w chorobie cukrowej, przy wydzielaniu piasku i białka, w cierpieniach pęcherza, pedagrze, reumatyzmie, oraz w cierpieniach nerwowych na podstawie artretycznej rozwijających się. 610R

OWIES

bez jęczmienia, po cenach **zniżonych,** sprzedaje się w Kantorze **E. WOJEWÓDZKI & Comp.,** Marszałkowska № 116 (róg Złotej) Telefonu № 265. 879R

BARDZO TANIO

POLECA: 691r

ROLETY do okien.
CERATY wyborowe
CHODNIKI wszelk. rodzaju.
CZEMSY do firanek,

bardzo tanio poleca

Skład obić papierowych

J. LUBELSKIEGO i S-ki,

142 Marszałkowska 142.

Letnie Mieszkanie w Skierniewicach.

4 pokoje odświeżone: salonik, bawialny, sypialny i jadalny, elegancko umeblowane, z balkonem, przedpokojem, kuchenką i schowankiem, na żądanie z naczyniem kuchennem i stołowem, wprost parku i w pobliżu stacji, wynajmują się od 15 Maja do 15-go Września **za 250 rs.**—Zapytać na stacji, **w bufecie klassy I-ej.** 900

Doskonałe i najtańsze Zapałki krajowe

„MAGENTA,“ 438r

polecają wyłączne składy na Królestwo Polskie

S. GLIŃSKIEGO,

SENATORSKA № 32, wprost kościoła Ś-go Antoniego. | **NOWY-ŚWIAT № 69, wprost posągu Kopernika.**

Dr. BORCHARDTS AROM: MEDIC: KRÄUTER-SEIFE.

GWARANCJA PRAWDZIWOŚCI!

artykułów znanych chlubnie ze swych właściwości i skuteczności od lat 34.

Dr. SUIN FAMILIENWAPPEN.

Dr Suin de Boutemard'a aromatyczna pasta do zębów.

Jest to najbardziej uniwersalny i pewny środek do czyszczenia i konserwowania zębów i dziąseł, w całych i pół paczkach po 80 i 40 kop.

Dr Borchardt'a aromatyczne mydło ziołowe,

skuteczne przeciwko przykrym **piegom, węgrom, wypryskom, liszajom i innym nieczystościom skóry,** oraz **przeciwko wyschłej, zielonej i żółtej cerze,** niemniej jest najdoskonalszem **mydłem toaletowem.** Paczka opieczętowana **40 kop.**

Sprzedaż po cenach oryginalnych, w Warszawie w magazynie perfumerji **Aleksandra Lipink** i w magazynie francuzkim **A. Krasnodębskiego,** przy ul. Hr. Berga № 16.

OSTRZEŻENIE. Ostrzega się od **podrabiań** mydła **Borchardt'a** i Pasty Dr Suin de **Boutemard'a.**

Raymond & Comp. w Berlinie,

12R **właściciel C. K. przywileju.**

Z powodu zmiany lokalu, odbywa się rzeczywista

WYPRZEDAŻ

po cenach niżej kosztu, o 25% do 40%,

nowych: mebli, luster, obrazów, dywanów, serwet, portjer, kołder, różnej galanterji, biżuterji etc., w Magazynach

SALI LICYTACYJNEJ PRYWATNEJ,

przy ulicy Miodowej Nr 10 (12), 478r

codziennie od godz. 9 rano do 7 wieczorem.

KĄPIELE MORSKIE W LIBAWIE.

Sezon kąpielowy od 1-go Czerwca do 1-go lub nawet 15-go Września.
Gorących wanien używać można do 15-go Maja.

Libawa, dzięki swemu położeniu nad otwartem morzem, zawierającem w tem miejscu większy procent soli, od innych kąpieli nad morzem Baltyckiem, oraz silnemu uderzaniu fal i czystemu powietrzu ozonowemu, należy do liczby miejsc kąpielowych najbardziej zalecających się dla chorych.

Oprócz kąpieli gorących i zimnych w wodzie morskiej, można tu otrzymywać sztuczne kąpiele mineralne, oraz wszelkie naturalne i sztuczne wody mineralne. Kąpiele męzkie i damskie rozmieszczone oddzielnie, także zarówno panowie jak i panie, mają możność kąpania się w różne pory dnia. Nad brzegiem morza znajduje się kurhauz z restauracją, mieszkaniami, salą do tańca, czytelnią i werendami zwróconemi na morze. Nad brzegiem również wybudowane są wille dla używających kąpieli, urządzony park, w mieście zaś istnieją hotele i chambres-garnies. Park miejski, spacery i ogrody publiczne. Codziennie muzyka w kurhauzie. Teatra, koncerty, reuniony.

W kurhauzie pokój na cały sezon kosztuje od 10 do 100 rubli; mieszkania prywatne zarówno w willach nad brzegiem morskim, jak i w mieście, obecnie wynajmuje się po cenach bardzo umiarkowanych.

Bliższych wiadomości udziela 906R

Komisja kąpielowa.

ZAKŁAD HYDROPATYCZNY
STEINERHOF
pod Kapfenbergiem w Styrji,

znany oddawna jako **stacja klimatyczna i kąpiele igliwiowe.** Cały rok otwarty. Zastosowanie **elektryczności i massaży.** (Personel służbowy sprowadzony z Holandji). Miejscowość położona w pięknej dolinie **Mürz** (Alpy Styryjskie). 500 metrów n. p. m., nader łagodnych zmianach temperatury, od wiatrów zupełnie zabezpieczona, odpowiada wszelkim warunkom pierwszorzędnego zakładu leczniczego. **Oddalenie od Wiednia** 4 godziny, od **Gracu** godzina pociągiem pośpiesznym. Urządzenie zakładu wykwintne, wygodne, polska bibljoteka i czytelnia, obszerny park, starannie utrzymywany, spacery w lesie, łatwe i nie męczące wycieczki w blizkie romantyczne góry. W miejscu **stacja kolei** (Südbahn), poczta, telegraf.—Bliższych objaśnień udziela **Zarząd Zakładu.**

Listy adresować należy: **An die Direction des Curortes Steinerhof bei Kapfenberg in Steiermark** (Austrja).

Lekarze zakładowi: Dr. **Mikołaj Winnicki,** Dr. **M. S. Mierzwiński.**

724R Właściciel zakładu **A. W. Gostkowski.**

Instytut Szczepienia Ospy Ochronnej (Krowianki)
D-ra Władysława Mączewskiego

w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska Nr 6,

posiada jak lat poprzednich świeżą limfę (Krowiankę).—**Cena** rurki zawierającej ilość limfy na dwa szczepienia rs. 1 wraz z przesyłką. — Flakon „Detritu“ na 30 szczepień, szczególniej przydatny do szczepienia w wojskach, szkołach i t. p. rs. 3 z przesyłką.

W Warszawie skład główny w Aptece
H. KUCHARZEWSKIEGO.

Senatorska Nr 11. 730R

Jodowe i zawierające brom kąpiele solankowe

Goczałkowice pod Pless na Szlązku górnym.

Punkt środkowy drogi żel. prawego brzegu Odry.

Otwarcie 15 Maja r. b.

Kąpiele wannowe i parowe, tusze, inhalacje, mięsień (massaż), leczenie elektrycznością.

Wody mineralne wszelkiego rodzaju świeżego czerpania.—Serwatka.

Stacja pocztowa i telegraficzna na miejscu.

Lekarze kąpielowi: **fizyk powiatowy radca sanitarny Dr Babel i Dr med. Kratzert.**

Ceny mieszkań umiarkowane od początku do końca sezonu.

Zamówienia na mieszkania przyjmuje **Zarząd kąpielowy.** 743R

Solankowe kąpiele Jastrzemb
w Górnym Szlązku.

Stacja kolejowa Loslau.—Komunikacja pocztowa.

Źródła słone, zawierające Jod i Brom i leczenie powietrzem.—Miejscowość ta jest osobliwie znaną z leczniczej działalności we wszystkich chronicznych chorobach kobiecych i dzieci, skrofulozie, opuchnięciu limfatycznych gruczołów, chorobach skórnych, paraliżach, w reumatycznych, podagrycznych i newralgicznych cierpieniach, chorobach kości, syphilisie i t. p.—Kąpiele solankowe, parowe, błotne, zimne, prysznic i inhalacja.—Informacyj wszelkich udziela

DYREKCJA KĄPIELI. 644

Nauka i wychowanie.

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki nowo przybyłe z muzyką, do umieszczenia.

Nauczycielka upoważniona od Władzy, posiadająca muzykę, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji, oraz udziela korepetycji. Mazowiecka № 20, mieszk. 22. Tekla Stołkiewicz. 6299

Student uniwersytetu posiadający języki: ruski, niemiecki i starożytne, oraz matematykę, poszukuje lekcyj na wsi. Plac św. Aleksandra № 13, mieszkania 9, pierwsze piętro. 6649

Osoba mogąca udzielać konwersacyj rosyjsko-francuzko-niemieckiej, zechce zostawić swój adres w kiosku, przy zbiegu ulic: Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej pod literami A. B. 6738

Szwajcarka młoda, bona wykształcona, natychmiast do umieszczenia. Wiad. w biurze nauczycielskiem Anny Damerau. Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 6771

Student uniwersytetu może na czas egzaminacyjny przyjąć 1 lub 2 godziny korepetycji. Warecka 14, mieszkania 15. 961

Student matematyk posiadający języki: francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Hoża 54. 6906

Francuzka rodowita szuka zaraz miejsca na wsi. Chmielna 29, mieszkania 6. 6918

Udzielam lekcje muzyki u siebie i prywatnie. Wiktorja Nowosielska. Ul. Marszałkowska № domu 118, mieszkania 9, **1-e piętro.** **6955**

Posady i prace.

Panny potrzebne do pracowni sukien. Nowy-Świat № 38. 6783

Panny uzdatnione w szyciu staników, potrzebne do pracowni krawiecczyzny damskiej K. Bielewskiej, Chmielna № 7, prawa oficyna. 6723

Potrzebne są panny do staników i podręczne, a także i do nauki. Krucza № 19, mieszkania 2. 6711

Potrzebne są panny uzdolnione i podręczne do staników na Warecką № 7 nowy, mieszkania 3, na dole. 6779

Potrzebne są panny, zaraz, zdolne do spódnic i panna do upinania sukien, na stałe zajęcie, z pensją od rs. 10 do rs. 20 i dziewczynki do nauki, do pracowni Klementyny, Elektoralna № 15, nowy № 19, pierwsze piętro, mieszk. 4. 6749

Panny zdatne potrzebne do staników i podręczne, do pani Kempke. Elektoralna 28, mieszkania 21. 6793

Potrzebne są panny do wykończania staników, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Chmielna № 12/6, mieszkania 25. 6770

Panna podręczna potrzebna do bielizny.—Pańska № 66 a mieszkania 29. 6763

Kucharz mający rs. 300 do 400 gotówki na kaucję, może objąć zakład gastronomiczny na dogodnych warunkach. Wiadomość: Grzybowska № 30, w kasie kąpieli.

Podręczne i uczennice potrzebne do bielizny. Freta 20, mieszkania 24. 6719

Czeladnik i uczeń bronzowniczy, potrzebni na wyjazd. Wiadomość: ulica Rymarska 16 **n., u bronzownika.** 6720

Osoba młoda z kilkoletnią praktyką, poszukuje miejsca do dwóch panienek lub do sklepu, od 1-go Czerwca. Hortensja № 2, od godziny 10—2. 6708

Do magazynu mód G. Marczewskiej. ul. Czysta 6, potrzebne panienki do nauki.

Rządca agronom, w średnim wieku, samotny, teorycznie i praktycznie wykształcony, obeznany gruntownie z postępowem gospodarstwem, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje długoletniej pracy. obecnie w miejscu, poszukuje odpowiedniej posady od św. Jana lub 1-go Lipca r. b., w Królestwie lub Cesarstwie. Łaskawe oferty uprasza pod adresem: Wicenty Zieliński emeryt, ulica Złota № 21/39, mieszk. 7. 6702

Osoba młoda, znająca obce języki, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej, na żądanie może złożyć kaucję lub poręczenie. Ulica Biała № 2, od 11 rano do 4., w sklepie p. Tuszyńskiej. 943

Osoba młoda posiadająca języki, poszukuje zajęcia: przepisywania, czytania. Poste-restante Anna. 6785

Starsza panna do strojów, obeznana dokładnie z tym fachem, potrzebną jest zaraz lub też może być przyjętą jako wspólniczka bez kapitału. Adresy uprasza się składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod liter. B. O. 946

Rs. 100 i więcej, stosownie do wyrobionej posady w Warszawie lub na wyjazd, w Królestwie lub do Cesarstwa, człowiekowi młodemu, w sile wieku, inteligentnemu. Oferty składać proszę w kiosku, przy zbiegu ulic: Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej, **pod** № 100. 6739

Potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem, uzdolnione maszynistki do maszyny Whelera, oraz panny do dziurek. ul. Leszno № 15, mieszkania 7. 922

Zdolny wojażer, podróżujący obecnie z powodzeniem dla pierwszorzędnych firm, może przyjąć zastępstwa. Oferty w kantorze P 7.

Gospodyni-bufetowa lat średnich, pojedyncza, do mleczarni z cząstkową sprzedażą na porcje i szklanki potrzebna, od d. 3 (15) Maja r. b. na prowincję. Rekomendacje właściwe i kaucja w gotowiźnie do 100 rs. wymagana, pensja skromna, przy pewnej tantjemie. Oferty nadsyłać proszę pod adresem: W. Postawka w Nowo-Mińsku. 913

Maszynistki uzdolnione de bielizny i panny do dziurek, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Marszałkowska 129, w sklepie bielizny. J. Billing. 6750

Pracownia sukien F. Nowickiej, ul. Zimna № 2, potrzebne są zaraz panny, zdatne do staników i spódnic i do maszyny, oraz dziewczynka do trzyletniego dziecka. 6712

Rs. 100 i więcej temu, kto wynajdzie posadę: kasjera, magazyniera, inkasenta lub inną odpowiednią, mężczyźnie lat 35, mogącemu złożyć kaucję hypoteczną. Sekret przyrzeka się. Oferty w kantorze Kurjera lit. M. H. 6724

Do majątku w którym właściciel nie mieszka, potrzebnym jest rządca, mogący dać kaucję wyrównywającą wartości inwentarzy do 6,000 rs., hypoteczna gwarancja jako najlepsza. Adresować: Biała-Terespolska, księgarnia p. Klimeckiego dla W. B. 6384

Bona niemka potrzebna zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 9, mieszkania 5. 933

Potrzebna do zarządu domu kobieta młoda i przystojna, a gdyby umiała grać i śpiewać, to wyższe wynagrodzenie rocznie. Adres mój złożony w kiosku przy ratuszu pod literą K. 6716

Dziewczyna w wieku od 15 do 16 lat do dziecka, oraz parobek od 18 do 20 lat, potrzebni są zaraz. Ulica Rymarska № 10, mieszkania 12. 944

Potrzebne są panny zdolne do staników i podręczne. Nowy-Świat № 59, do Sokołowskiej. 6696

Potrzebne są zaraz panny do strojów, zupełnie zdatne, podręczne i do nauki, do magazynu mód, Ordynacka № 8. 6781

Potrzebny jest dobry kucharz. Wiadomość i warunki w Łazienkach, pułk ułański, u pułkowego Kaznaczeja. 6710

Bona niemka 16 lat na jednem miejscu świadectwa chlubne, szuka miejsca. Ulica Instytutowa 8, mieszkania 3. 6825

Panny maszynistki, podręczne, potrzebne są do męzkiej bielizny. Elektoralna № 20. II-e piętro od frontu, m. 8. 6877

Dwóch uczniów potrzeba do cukierni W. Nowickiego, róg Brackiej i Alei Jerozolimskiej. 6829

Sklepowe znające się na interesie kolonjalnym i owocarni, potrzebne są do dawniejszego handlu B-ci Wróbel pod Kopernikiem. Wiadomość od 9—12 w połud. 6843

Do pralni potrzebne prasowaczki, do koszul i do drobiazgów, przyjmuje się także i do nauki. Wiadomość w pralni, Miodowa № 10/12. 6809

Czeladnik tokarski, uzdolniony w swym fachu, potrzebny jest zaraz. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej 127, pod filarkami, u tokarza. 6819

Potrzebną jest bona niemka, w średnim wieku, ze skromnemi wymaganiami, znająca się na szyciu, posiadająca dobre świadectwa. Wiad. w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru. 6970

100 zupełnie uzdolnionych panien do szycia gorsetów, potrzebne zaraz, do fabryki gorsetów J. Rosenbaum. Nalewki 15 stary, 19 nowy. 6910

Agronomi, ogrodnicy, rządcy, ekonomi, leśniczy, gorzelani, kasjerzy, inkasenci, buchhalterzy, magazynierzy, nauczyciele, guwernerzy, metrowie, nauczycielki, guwernantki, bony, gospodynie, panny służące, są rekomendowane. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska. 6963

Materjalista z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca zaraz wskładzie aptecznym na prowincji. Oferty proszę nadsyłać do biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. N. P.

Osoba młoda, dobrze wychowana, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, szyjąca na maszynie, poszukuje miejsca do zarządu, lub panny służącej. Wiad.; Chmielna 43 nowy, m. 16. 967

Kasjer-buchalter, znający języki: polski, niemiecki i francuzki, który przez kilkanaście lat w jednej z większych fabryk Królestwa pracował, poszukuje posady. Chlubne świadectwa, na żądanie nie wielka kaucja. Adres: Biała 7, m. 3 974

Uczeń dobrej konduity umiejący czytać i pisać, potrzebny jest do magazynu krawieckiego. Ulica Elektoralna № 25 6947

Agronom ze świadectwami, rekomendacją i kaucją, poszukuje miejsca. Dobra № 29, mieszkania 73, u Gadomskiego. 6944

Poszukuje posady rządcy, dobrze znający gospodarstwo rolne, kawaler. Nowy-Świat 62 nowy, mieszkania 8. 6917

Potrzebną zaraz panna zdolna do spódnic do pracowni „Marie," Nowy-Świat 66 nowy, mieszkania № 3, 2-e piętro od frontu.

Biegły buchhalter korespondujący kilkoma językami, poszukuje zajęcia na parę godzin dziennie. Adres: S. C. w kant. Kurjera.

Browar na prowincji, niedaleko Warszawy, poszukuje zdolnego agenta na Warszawę do sprzedaży butelkowego i antałkowego piwa. Wiadomość pod liter. J. K. w administracji Kurjera Warsz. 6942

Młody człowiek, agronom, syn obywatelski, z 3-letnią praktyką, poszukuje miejsca praktykanta gospodarczego. Wiadomość: Marszałkowska 105, mieszkania 6, od frontu, 2-e piętro. 6929

Potrzebna na wyjazd bona niemka. Ulica Świętokrzyzka 17, mieszkania 13. 6952

Poszukuję zaraz młodej bony niemki na demi-place. Wilcza 12, mieszk. 7 6956

Dobra kucharka i pokojówka, mówiące po niemiecku, potrzebne są. Królewska № 6, mieszkania № 6. 968

Bronzownicy zdatni, znajdą natychmiast stałe zajęcie w Warszawie, oraz na wyjazd do Rosji. Wiadomość: kiosk, Elektoralna. 970

Potrzebny młody człowiek, na parę godzin dziennie dla chłopczyka. Leszno 43/45, 1-e piętro, front. 6960

Panna znająca szycie maszynowe i krój, potrzebna do domu prywatnego. Elektoralna 20, mieszkania 36. 973

Młody człowiek z patentem szkoły realnej rządowej i handlowej Kronenberga, znający gruntownie języki: niemiecki i rosyjski, a także buchhalterję podwójną, któryby pracował w jednym z większych domów w Hamburgu, poszukuje poobiedniego zajęcia. Oferty pod lit. B. 5, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 6964

Potrzebna jest osoba do szycia bielizny w prywatnym domu. Ulica Piękna 5, mieszkania 3. 6911

Osoba młoda poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Ulica Mokotowska № 2b, mieszkania 2. 6913

Osoba posiadająca świadectwa, poszukuje miejsca oospodyni, opiekowania się dziećmi lub do wyjazdu ze słabą osobą. Ulica Gołębia № 3, mieszkania 14. 6936

Osoba młoda poszukuje miejsca na przychodnią do szycia krawieczczyzny lub wyręczenia pani, a także i na wyjazd na sezon letni. Chmielna № 31/43, m. 33. 6940

Potrzebna jest panna podręczna do krawieczczyzny, umiejąca szyć na maszynie Singera, także panienki do nauki. Nowy-Świat № 28. mieszkania 11. Kruszewska.

Potrzebne są zaraz panny do bielizny, dziurkarki. Ulica Dobra № 1, od rogu Tamki. 6909

Potrzebna zaraz osoba lat średnich, do trojga osób, umiejąca dobrze gotować, prać i sprzątać. Świadectwa konieczne. Hoża 12, stróż wskaże. 6935

Potrzebna zaraz osoba w średnim wieku do wyręczania i pielęgnowania osoby chorowitej. Hoża 12, mieszkanie stróż wskaże.

Potrzebne są panny uzdatnione do krawieczczyzny i do nauki. Nowy-Świat № 28, mieszkania № 36. 6925

Potrzebny jest młody człowiek, dokładnie obznajmiony z interesem niciannym. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. N. 6921

Potrzebny człowiek do roznoszenia towarów, któryby umiał pisać. Kaucja rs. 200. Wiadomość w hotelu Brühlowskim w składzie obić papierowych, od g. 9—10 zrana.

Potrzebna jest panna do bielizny. Wiadomość: ulica Grzybowska № 34, mieszkania 10, może być z życiem. 6912

Kupno i sprzedaż.

„Wschód." Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Kretony meblowe „Zawiercia" oraz juty, wełny, znaczny wybór! od 20 kop. do 2 rubli łokieć, tamże:

Dywany wszelkie, kołdry, serwety, chodniki, najtaniej kupować w składzie głównym Giełżyńskiego, Marszałkowska 137.—PP. Handlującym rabat! 923

Najtańsze wyroby złote, srebrne i brylantowe u jubilera Józefa Betcher, Marszałkowska 65/139. 906

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4, idąc do komory. 6700

Tanio. Garnitur aksamitny, drugi jedwabny, dwa lustra, łóżka, umywalnia, kredens, stół, krzesła, otomana, biurko damskie. męzkie, szafy, krzesełka fantazyjne, lampy. Zielna 19/11, mieszkania 4. 6224

Meble, kompletne urządzenie z 5-ciu pokojów, garnitury eleganckie, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, nocne szafki, szafki do bielizny, biuro, biblioteka, rozmaite salonowe rzeczy, trema, lustra, kredens, stół, krzesła, stoliki i firanki b. tanio do sprzedania na Chmielnej w pałacu № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 6165

Meble. Urządzenie kompletne 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy, łóżka, umywalnia, nocne szafki, biuro, bibljoteka, otomana, szafka z lustrem, dębowe meble do pokoju jadalnego, lustra z konsolami w czarnych i złoconych ramach, firanki i dywany, do sprzedania. Chmielna № 22/28 w bramie, 1-sze piętro, mieszkania 3, idąc od Brackiej 3-ci dom. 6449

Meble do salonów, czarne orzechowe, jedwabiem, utrechtem, jutą kryte. Otomana, szeslongi, tremo, stoły, stoliki do kart, krzesła fantazyjne sprzedaje tanio, z gwarancją; przyjmuje stare meble wzamian tapicer. Mokotowska № 59, róg Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 6722

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania mały powozik, na jednego i parę koni, sanki i koń z zaprzęgiem i ubraniem dla furmana. Ulica Nizka № 14, u doktora. 6733

Fortepian do wydzierżawienia, rs. 4 miesięcznie. Wiejska 16, mieszkania 6. 6578

Garnitur mebli, łóżko, szafy, szeslong, biurko, toaleta, firanki, lustra, kredens. stół, krzesła. Szpitalna 5 - 6250

Meble do sprzedania z 8-miu pokojów: garnitur czarny orzechowy i gabinetowy, kredens, stół, krzesła eleganckie, biurko, konsolka do kart, szeslong, kanapa, szafy, bibljoteka, szafka do bielizny elegancka, żardynierki, także lustra orzechowe i pozłacane, żyrandol, serwis, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, toaleta, fantazyjne krzesełka, kolumny. Marszałkowska № 111, drugi dom od rogu Chmielnej, pierwsze piętro, w bramie, mieszk. 16. 6803

Balony w kształcie zwierząt, puszczane za pomocą spirytusu (słoń, wielbląd, koń) po rs. 2, u A. J. Wiśniakowskiego, Krak.-Przedmieście № 75—81, wprost kościoła św. Anny. 793

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszkania 1. 6676

Fortepian krótki, 7 oktaw, za rs. 265. Długa № 28, m. 21. 6669

Do sprzedania dwie dorożki (jednokonne) z sankami, liberją, zaprzęgami, w najlepszym stanie, wraz z końmi lub bez. Wiadomość na Pradze, ul. Kościelna № 385 lit. d.

Amerykan (powóz) bardzo pięknego fasonu, parokonny, do sprzedania za przystępną cenę. Żurawia 28, stróż wskaże. 904

Łóżka orzechowe rzeźbione, szafa orzechowa rozbierana, u stolarza Ordynacka 5.

Biurko!! dębowe na szafkach do sprzedania. Wspólna 18, u stolarza. 6741

Powozik prawie nowy i uprząż angielska pozłacana, na parę koni, do sprzedania. Marszałkowska 114, mieszkania 42. 939

Fortepian mało używany, do sprzedania za przystępną cenę. Nowy-Świat 23, mieszkania 5. 6804

Do sprrzedania szafa dębowa do rzeczy, ozdobna. Świętokrzyzka № 27, m. 10. 6794

Do sprzedania pianino mało używane, tanio. Leszno № 12, w księgarni. 6802

Pianino fabr. Kralla, mało używane, za rs. 275. Nowy-Świat № 58 nowy. 6756

Wyborowe masło solone, na pudy, 10 rs. pud. Świętokrzyzka 17, m. 13. 6718

Wózek dziecinny na dubeltowych resorach, do sprzedania. Wspólna № 20, mieszkania № 21. 6766

Do sprzedania z powodu prędkiego wyjazdu różne meble, bardzo tanio i zegar antyk. Plac św. Aleksandra 12, m. 3. 6844

Ważne dla felczerów. Kompletne urządzenie zakładu felczerskiego do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 950

Fortepian dobry do nauki, 6 oktaw, za 35 rubli. Krakowskie-Przedmieście № 44, mieszkania 22. 6834

Pianino drezdeńskie do sprzedania. Ulica Chmielna 19/13. mieszkania 4. 6920

Fortepian do sprzedania, krótki. w b. dobrym stanie, za rs. 150. Wązki-Dunaj 8a, (14 nowy), mieszkania 24. 6961

Meble używane mahoniowe, brokatelą kryte, są do sprzedania. składające się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu. Wiadomość: Leszno 48/677, mieszkania 1. 966

Lustra salonowe trzy i konsola, nowe, tanio do sprzedania. Ulica Zielna 11, mieszkania 22. 6927

Wiadomość dla pp. myśliwych, jest do sprzedania dubeltówka z lufami Bernarda, bardzo ładna, w eleganckiem pudełku, z dwoma ładownicami, jedna podróżna za rs. 80. Wiadomość: ulica Krucza № 12, mieszkania 15. 6922

Wyprzedają się zupełnie do Lipca r. b., po cenach rzeczywistego własnego kosztu, niektóre niżej, różne meble, mianowicie: biurka, tualety, stoliki damskie, słupy czarne i t. p., lustra w ramach złoconych, czarnych, orzechowych i mahoniowych, oraz wielki wybór mebli miękkich, Nowy-Świat № 34, w magazynie mebli. 975

Przy ul. Hożej № 28, w mieszkaniu № 7, na 3-m piętrze, od frontu, z powodu zmiany mieszkania na mniejsze do sprzedania: dwie szafy duże, jesionowe, rozbierane, żyrandol o 12 świecach, bronzowy, złocony w ogniu; dwa lustra duże, w złoconych ramach, dwie konsole pod lustra, takież z marmurowemi białemi blatami; szeslong mahoniowy, skórą kryty; szafka żelazna, ogniotrwała, wysoka łokieć jeden, do położenia na biurko i przyśrubowania, z fabryki Roberta Bottego w Warszawie. 6919

Do sprzedania meble i sprzęty używane, tanio. Jerozolimska 74, m. 8. 6941

Sprzedaż prochu, gilz zagranicznych, rewolwerowych naboi, szrutu, kapiszonów i innych myśliwskich przyborów, po cenach przystępnych, uskutecznia się w „kantorze prochu". Nowy-Świat 16. 6949

Patentowane samowary, naftą ogrzewane, nadzwyczaj praktyczne, dostać można w „kantorze sprzedaży prochu," Nowy-Świat № 16 i w składzie p. Hilknera, róg Krakowskiego-Przedm. i Hr. Berga. 6950

Kto ma do zbycia niedrogo, porządne urządzenie, kawiarniano-cukiernicze—pozostawi adres w kiosku przy ratuszu. 972

Dla panów amatorów starożytności, do sprzedania dwa obrazy historyczne: Bitwa pod Grunwaldem i Czarnecki bijący Szwedów. Wiad.: Przejazd № 2, w cukierni; także do sprzedania maszyna do lodów. 963

Na czasie, wyrób tani a dobry. Polecamy cygara fabryki Fruchtmana: trojaki po $1^1/_2$ kop., leopoldosy po 3 kop., havanna № 2 po 4 kop., havanna № 1 po 5 kop. za sztukę, które każdego zadowolnić mogą. Kto na mieście tych gatunków nie dostanie, wypróbować może w fabryce: Wiejska № 6. 6931

Fortepian o 7-u oktawach, czarny, nowej konstrukcji, do sprzedania za rs. 280. Ul. Długa № 4, mieszkania 4. 953

Koń roboczy zdrów i silny do sprzedania. Nowy-Świat № 34, wiadomość u stróża lub w składzie wódek. 951

Kartofle, przyjmuje się obstalunki na dostawę w składzie węgli J. Młodeckiego, Przeskok № 1, róg Szpitalnej. 6883

Maszyna Singera nożna, mało używana, do sprzedania za rs. 40. Chmielna № 62, mieszkania 28. 6933

Interesa handl. i majątk.

Sklep duży z pokoikiem jest do wynajęcia od św. Jana. Nowy-Świat № 18/1290. Wiadomość u szwajcara. 6705

Dom cały zajęty przez lokatorów, mieszczący się na Nowej-Pradze, № 29 przy ulicy Strzeleckiej, jest do sprzedania na bardzo przystępnych warunkach. Wartość nominalna domu rs. 5,300. Długu hypotecznego rs. 2,500. Wiadomość na miejscu, tylko do 8-go Maja. 6732

Najmniej dwa tysiące rubli gotówką lub w listach zastawnych, pełnoletność, zdrowie i dystyngowane obejście się mająca osoba, może zaraz nabyć przedsiębiorstwo, dające corocznie zysku za pracę. dwa tysiące rubli na czysto, oprócz mieszkania i utrzymania zupełnego. Wiadomość: Marszałkowska 54, mieszkania 20, od 10—3. 6695

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem, do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczy i dystrybucja dobrze procentujące. Ul. Włodzimierska № 2. 6869

Magle do sprzedania. Ulica Mokotowska № 21. Cena przystępna. 948

Ważne. Z powodu wyjazdu jest do sprzedania czytelnia na Pradze. Targowa 155, bazar p. Różyckiego. 6872

Apteka do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: ulica Wilcza № 24, mieszkania 4. 6831

Za bardzo przystępną cenę jest do odstąpienia garkuchnia, zaraz, z przyczyny słabości właścicielki, egzystująca od lat 28. Ulica Krakowskie-Przedmieście, róg Oboźnej № 405/4, z bramy na prawo w suterynie.

Dystrybucja z galanterją do sprzedania na dogodnych warunkach z powodu wyjazdu. Wiadomość: Wilcza 25, m. 2. 0748

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Długa № 12, wiadomość na miejscu. 6758

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem, dający pewne utrzymanie, do sprzedania. Ogrodowa № 30 nowy. 6767

Do sprzedania sklepik wiktuałów, w każdym czasie. Wiadomość na miejscu: ulica Zielna № 4. 6709

Na dogodnych warunkach do sprzedania majątek przy kolei Warsz.-Wied., o 2 mile traktem od powiatowego miasta, parę godzin koleją od Warszawy, 31 włóka, w tem 3 włóki pięknej łąki. Wszystkie budynki (nadkompletne) masiv murowane, dwór piękny murowany, z komfortem urządzony, w pięknym ogrodzie. Inwentarz żywy i martwy kompletny. Serwitutów niema. Towarzystwa starego pozostało 10,000 rs., dobrać można przeszło 9,000. Długów prywatnych niema. Część szacunku wymagana przy sprzedaży, reszta może pozostać na parę lat na 5 procent. Wiadomość u właściciela: Leszno № 12, mieszkania 10. 6717

Kapitały: 15,000, 10,000 i 6,000 rs. zaraz do wypożyczenia na domy, procent $7^0/_0$. Wiadomość: Rymarska № 14, na 2-m piętrze, od frontu, rano do 9-ej, po południu od 1-ej do 4-tej. 6760

Rs. 15,000 do ulokowania na domu, na $7^1/_2{}^0/_0$. Dobra № 12, 1-e piętro, od 3 do 5-ej po południu. 933

Rs. 12,000 pewnie hypotekowanych za ustępstwem z kapitału i bieżącego procentu, zaraz do odstąpienia. Oferty pod Y. Z. składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 26.

Rs. 5,000 potrzeba na interes przemysłowy. Zabezpieczenie hypoteczne. Wiadomość u adwokata Łąckiego, Długa 34, od godz. 5—7 po południu. 938

Wspólniczki z kapitałem 200 do 300 rs., potrzeba do bardzo korzystnego i poszukiwanego przedsiębiorstwa. Oferty składać w kantorze Kurjera Ż. M. E. 6805

Skład wódek stosownie urządzony do sprzedania. Wiadomość: róg Powązkowskiej i Burakowskiej № 27, w składzie wódek. 941

Sklep kolonjalny przy pryncypalnej ulicy jest zaraz do sprzedania za kilka set rubli, z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość w kiosku przy rogu Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. 6768

Willa do sprzedania z pałacykiem, w wyjątkowo ładnem położeniu, oraz laskiem własnym, ogrodem, wodą i oranżerją, dziesięć wiorst od Warszawy. Komunikacja koleją i szosą, przestrzeni kilka włók, może być i zamieniona na dom w odpowiednim szacunku. Wiad.: ulica Miodowa № 15, w w sklepie tabacznym. 6659

Magle do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 35. 6337

Do sprzedania restauracja, bardzo tanie, w dobrym punkcie położona, dająca pewne utrzymanie. Wiadomość: Tłomackie 2, mieszkania 8. 6409

Do sprzedania posesja przy rogatkach Czerniakowskich, za przystępną cenę. Wiad. u właściciela w sklepiku, na Rybakach № 14. 6419

Folwark do sprzedania lub wydzierżawienia w p. Rawskim ziemi mor. 188, w tem łąk nad rzeką m. 15, budynki murowane, mieszkalny dom w ogrodzie owocowym, zasiewy i inwentarze w porządku. Cena bardzo przystępna. Wiadomość u p. Zakrzewskiej w Warszawie, ulica Żurawia № 22, mieszkania № 6, lub pocztą przez Rawę w Rokszycach, Kampanoski. 5865

Za rs. 1,500 domek, plac, Nowa-Praga 168. Wiadomość: Próżna 7. 413

Do wydzierżawienia od 1-go Lipca jedyny w Kutnie istniejący „Hotel Polski“ z bufetem i zajazdem. Wiadomość u właściciela albo w Warszawie, Tłomackie 9/13, mieszkania 24, dom Bernsteina. 5866

Sklep mydlarski w ktorym pomieszczona woda sodowa na lato, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wspólna № 9. 6567

Folwark w Sochaczewskiem włók 17, jest do sprzedania w każdym czasie. Warunki wypłaty dogodne. Bliższa wiad. u adwokata Knola, Nowy-Świat № 21, od 5—7 po południu. 6654

Osoba mogąca pożyczyć rs. 150 na pół roku, może otrzymać za procent życie i mieszkanie, jeżeli nie, to 2 funty mięsa dziennie do wyboru. Oferty proszę złożyć w kantorze niniejszego pisma pod L. T. S. 100.

Do sprzedania dystrybucja. Nowy-Świat № 36, pomiędzy 7 i 8 godziną. 6924

Magle do sprzedania, w dobrym punkcie, z powodu słabości. Ulica Nowolipie № 18. Wiadomość na miejscu. 6923

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania w każdym czasie z powodu słabości. Leszno № 10. 6907

2 magle są do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 16. 6958

Młyn wodny jest do sprzedania lub wydzierżawienia od 1 Lipca, od Warszawy mil 4, pomiędzy 2 miastami i fabrykami, na dobrej wodzie, z całem urządzeniem, gruntu dobrego mor. 40. Wiadomość: ul. Browarna, domu № 22, mieszkania 27. Józef Sokolnicki. Na odpowiedź proszę o marki. 6943

Sklep kolonjalno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Nowy-Świat, róg Alei. 971

Z powodu objęcia majątku po rodzicach, jest do sprzedania lub wydzierżawienia cukiernia, na bardzo dogodnych warunkach. Wiad. w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 962

Skład węgla do wynajęcia pod № 16 na Furmańskiej. 960

Do interesu bardzo korzystnego potrzebny jest czynny wspólnik lub wspólniczka z kapitałem rs. 500. Gwarancja kapitału pewna. Koszykowa 13, mieszkania 6. 6939

Jest do sprzedania suma 10,000 rs. lokowana na dobrach w gub. Warszawskiej położonych, na 1-m № po towarzystwie kredytowem. Wiadomość: ul. Złota № 44, mieszkania 10, między 1-ą a 4-ą oprócz świąt.

Lokale.

Jest pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej z całodziennem utrzymaniem, przy familji. Ulica Krucza № 38, m. 10. 6898

Od 1-go Lipca 1886 do wynajęcia: 1) pomieszkanie złożone z 5 pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kredensu, kuchni, z wszelkiemi wygodami, na parterze; 2) pomieszkanie z 6-u pokojów, pasażu, werendy oszklonej, kuchni z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze. Widok na Wisłę i Pragę. Adres: Oboźna № 5. 835

Sklepy do wynajęcia od 1-go Lipca, przy ulicy Senatorskiej 29. Wiadom. u rządcy.

Lokale w Grodzisku do wynajęcia. Willa Arendt. Bliższa wiadomość: Warszawa, ul. Królewska 19/23, stróż wskaże. 6880

Salon o 3-ch oknach, z dwoma pokojami, na 1-m piętrze, od frontu, na rok jeden, za rs. 325, do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Senatorskiej № 32. Wiad. na miejscu, u rządcy domu. 895

Przy ulicy Hr. Berga № 6, na 2-m piętrze, od frontu, jest do odstąpienia od 1-go Lipca r. b. lokal, składający się z 7 pokojów z kuchnią, przedpokojem, łazienką, gazem i t. p. największemi wygodami. Mieszkanie to może być zajęte kilka tygodni przed terminem. Cena 1,300 rs. rocznie. Wiadomość u stróża. 6835

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. 6 i 5 pokojów, z balkonem, od frontu, na 1-m piętrze; 7 i 5 lub 12 pokojów na 2-m piętrze, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, z wszelkiemi wygodami; sklepy z mieszkaniem lub bez. Ulica Hoża № 5, wiad. u rządcy w tymże domu. 6636

Plac Teatralny № 11. W każdym czasie do najęcia: 5 pokojów, przedpokój, kuchnia i t. d., na 2-m piętrze, od frontu; 6 pokojów, przedpokój, kuchnia i t. d., na 3-m piętrze w oficynie. Od 1 Lipca. Sklep z pokojem od Placu Teatralnego, sklep z z 2 pokojami od Senatorskiej, 8, 6 i 3 pokoje na parterze, w oficynie na kantor lub jaki inny interes przemysłowy. 870

Sklep frontowy zajmowany przez skład skór, nadto duże i obszerne suteryny, które mogą być przyłączone do sklepu lub też oddzielnie, do wynajęcia w każdym czasie w domu № 4 przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta. 6547

Letnie mieszkania w willi w pałacyku, około Płudów, wyjątkowo zdrowe, z laskiem, ogrodem i kąpielą, artykuły żywności na miejscu, może być pomieszczenie dla trzech rodzin. Wiadomość: Nowy-Świat 59, w sklepie bławatnym. 6557

Pokój duży, widny, o 2-ch oknach, z meblami, jest do wynajęcia. Złota № 24 nowy, mieszkania 27. 917

Od 1-go Lipca 5 pokojów i kuchnia na 1-m piętrze od frontu, wraz z ogródkiem, rocznie rs. 380. Chłodna 60. 6327

8, 7, 6, 5 i 3 pokoje z kuchniami, od frontu i w ogrodzie, wraz z ogrodem, do wynajęcia od 1 Lipca. Nowy-Świat № 12. 6555

W Mroczkowie 7 wiorst szosą od stacji kolei Dąbrowskiej Opoczno, wpośród dzikiego ogrodu, w pięknem położeniu, jest do wynajęcia każdego czasu, na rok cały, lub na sezon letni, pałacyk o 10-u pokojach, z kuchnią, pralnią, śpiżarnią, dwoma werendami na ogród i łazienką na bieżącej wodzie. Wszelkie wiejskie produkta na miejscu i konie do wyjazdu. Zgłaszać się można pod adresem: A. Libiszowski, przez Spoczno w Białaczewie, lub J. Fedecki w Warszawie, Dobra № 12. 908

We wsi Moszna pod Pruszkowem jest do wynajęcia obszerny dom z 10 pokojów i dwóch kuchni złożony, który na dwa mieszkania może być podzielony, z wszelkiemi wiejskiemi przyjemnościami i dogodnościami, z łazienką na rzece, obszernym ogrodem, jsst do wynajęcia. Wiadomość na miejscu.

Poszukuje się w centrum miasta od 1-go Lipca lub 1 Października mieszkania, na 1-m piętrze, od frontu, lub porządnego dziedzińca, złożonego z 6-u pokojów, kuchni, pokoju dla sług, przedpokoju i z wszelkiemi wygodami. W tymże domu potrzebne są 3 pokoje, z przedpokojem i kuchnią. Reflektanci zechcą podać adresy z planikiem i ceną do kantoru Kur. Warsz. pod literami B. A. L. 6638

Letnie mieszkanie w ogrodzie, o dwóch dużych pokojach, kuchni i werendy, 12 wiorst od Warszawy, rzeka i las w blizkości, komunikacja łatwa. Bliższa wiadomość: Marszałkowska № 92, róg Nowogrodzkiej, 2-e piętro, m. 12. 6765

Rs. 8 pokój oddzielny, używalność salonu, fortepianu. Nowolipie 30—53. 6792

Przy ulicy Długiej № 28, na 1-m piętrze od frontu, jest mieszkanie do wynajęcia od 1-go Lipca, składające się z 5 pokojów, przedpokoju, kuchni i wszelkich wygód. 6790

Piętro 1-sze, 400 rs., 4 pokoje, przedpokój, kuchnia i zlew, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, № 26 ulica Bednarska.

Mieszkania o 2, 3, 7 pokojach z pięknem wejściem, odpowiednie i na mieszkanie prywatne, zakład handlowy, biuro, do najęcia zaraz lub od Lipca. Nowy-Świat 38. 885

Szkolna № 8. Mieszkanie przyzwoicie umeblowane, do najęcia od 1-go Maja, stróż wskaże. 6455

Ulica Żelazna № 34, pomiędzy Ogrodową i Chłodną przy linji tramwajowej, są do wynajęcia od św. Jana w oficynie na 2-m piętrze: 4 pokoje, przedpokój, schowanko, kuchnia, piwnica z górą wspólną i zlewem, oraz z dużym balkonem oszklonym, z widokiem na ogrody. Także dodany być może ogródek owocowy lub 5 pokojów, 2 kuchnie, 2 wejścia. Mieszkania są suche, widne i czyste. Wiadomość u stróża. 945

Pokoik jest do najęcia za 4 rs., wejście ładne, na dole. Nowy-Świat № 38, zapytać stróża. 6784

Stancja dla panienek z fortepianem, życiem, opieką sumiennej matki, nadto oddzielny pokój z meblami lub bez. Nowy-Świat 7, mieszkania 18. 6437

Dwa pokoje i przedpokój w każdym czasie do 1-go Września, z meblami i pianinem lub bez pianina. Marszałkowska № 143, mieszkania 9, stróż wskaże. 6742

Domek oddzielny, z ogródkiem i werendą, przy lesie sosnowym, 6 wiorst od Warszawy, na letni sezon, za 150 rs. do wynajęcia. Wiadomość: Marszałkowska 114, w fabryce dawniej Lenczewski i S-ka. 936

Pokój z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, mieszkania 24. 6797

Lokal na chambres-garnies, na rogu Marszałkowskiej i Złotej, złożony z 13 pokojów i kuchni, na parterze i 1-m piętrze, sam w sobie, urządzony korytarzowo, do wynajęcia od 1 Lipca. Wiadomość: Złota 9, mieszkania 20, do 9½ rano i od 4½ po południu. 891

5, 3, 2 pokoje do wynajęcia od 8 Lipca. Zielna 26—32. 6623

2 pokoje pięknie umeblowane. Nowy-Świat № 54. 6275

2 pokoje, przedpokój, umeblowane, frontowe, do najęcia zaraz. Nowy-Świat 1.

Od 1-go Lipca do wynajęcia: 2, 3, 4, 6 pokojów, pasaż, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem, zlewem i gazem, drugi dom od Krakowskiego - Przedmieścia № 26 Bednarska. 6445

Za 350 rs. rocznie sklep narożny, z okazałą wystawą, na handel kolonjalny, cukiernię lub t. p., do tego lokal z 5-u pokojów, o 3-ch wejściach, ze wszelkiemi dogodnościami, do najęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Kruczej № 14. 6452

Pokojów cztery, przedpokój, kuchnia i osobne wejście na 1-m piętrze od frontu. Aleksandrja 17. 6524

Do wynajęcia od 1 Lipca 1886 r., przy ulicy Podwale № 26/28, 3 pokoje, salon z balkonem przedsionkiem, wygódką i kuchnią; 3 pokoje, salon, z kuchnią, wygódką; 2 pokoje, z kuchnią, wygódką; 2 pokoje, przedpokój, z kuchnią. Dwa pojedyńcze sklepy. 1 sklep od ulicy Wązki Dunaj, do wszystkich są piwnice i góra wspólna. Wiadomość w handlu skór, ulica Świętojańska № 12/29.

Suteryna duża na warsztat, przytem stancja, oraz różne lokale. Wiadomość u stróża, ul. Mokotowska № 21, przy placu Trzech Krzyży. 6442

Oboźna № 9, drugi dom od Krak.-Przed. Do najęcia od 1-go Lipca 1886 r. 3 lokale po 4, 5 i 6 pokojów, w kuchniach wodociągi i zlewy. Powyższe lokale mogą być podzielone na mniejsze. 6436

Po cenach nizkich do wynajęcia mieszkania od 1-go Lipca, złożone z pokojów: 4, 3, 2 i pojedyńczych, oraz sklep narożny z salą. Wiadomość: Wielka № 45 na miejscu:

Letnie mieszkania po 3, 2 i 1 pokoju z kuchniami i werendami, wiorst 10 od Warszawy, przy szosie i kolei. Ceny przystępne. Hoża № 7, m. 11, od 11 rano do 5 po poł.

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. dwa pokoje z kuchnią, oraz warsztat duży, do każdego rzemiosła zdatny i wozownia, przy ulicy Śliskiej № 45. 6945

Letnie mieszkania w Grodzisku! W willi murowanej, suchej, na wzniesieniu, w ogrodzie, są do wynajęcia wielkie mieszkania ze stajnią i wozownią, oraz mniejsze, wszystko za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej № 9, na 1-m piętrze od frontu, od godziny 3 do wieczora.

2 pokoje z przedpokojem, umeblowane, na dole, od frontu, w każdej chwili do wynajęcia. Ulica Złota № 8, róg Marszałkowskiej, mieszkania 1. 6967

2 pokoje i kuchnia do najęcia, od 1 Lipca r. b., na 3-m piętrze. Bielańska № 4. 6966

4 pokoje, przedpokój, alkowa, gabinet, łazienka z wanną, kuchnia, do najęcia od 1 Lipca r. b., na 1-m piętrze. Trzy okna wychodzą na ogród. Wodociąg, zlewy, oświetlenie gazem. Bielańska № 4, stróż wskaże.

Do wynajęcia od 1 Lipca pomieszczenie na fabrykę, ze składami i mieszkaniem, według żądania. Wiadomość u właściciela domu, Leszno № 88/693. 969

Potrzebne od 1 Lipca lub 1 Października, w środku miasta, na 1-m lub 2-m piętrze, od frontu 7—8 pokojów, kuchnia, przedpokój i kredens, z wszelkiemi wygodami. Reflektanci zechcą podać adresy, wraz z planikiem i ceną, do kantoru Kur. Warsz. pod literami A. S. 6968

Lokal do wynajęcia, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i góra wspólna, z wodociągiem i zlewem, na 1-m piętrze, od frontu, od 1 Lipca r. b. Wiad.: Leszno 48/677, mieszkania № 1. 965

Sklep z pokojem lub bez do wynajęcia każdego czasu, ulica Miodowa № 491. Wiadomość u właściciela lub u rządcy domu.

Letnie mieszkania są do wynajęcia w majętności Potok, za rogatką Marymoncką odległość jedna wiorsta, od rogatki na prawo, składające się z 2-ch, 3-ch i 5-u pokojów. Produktów wszelkich dostanie w miejscu. Ceny są bardzo przystępne. Wiadomość na miejscu u właściciela. 6938

Do wynajęcia przy ulicy Danielewiczowskiej 8, 5 pokojów z balkonem, 1 piętro, 4 pokoje, parter, oba lokale od frontu, zlew i wodociąg. Wiadomość w suterynie u stróża.

Pokój przy familji do wynajęcia. Nowy-Świat 62 nowy, mieszkania 8. 6915

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz, toreb do podróży, „Breymeyer“, Królewska róg Krakowskiego-Przedm„ przyjmuje wszelkie reperacje.

Ozdoby salonowe, ramy złocone i kolorowe, gzymsy, rzeźby i t. p. wykonywa najtaniej oraz reperuje i odnawia nagrodzona medalem fabryka Kazimierza Matulewicza ul. Długa № 41/43, róg Bielańskiej. 2483

Pracownia haftów „Heleny“ przeniesiona została na Chmielną № 3 nowy, róg Nowego-Świata. Udzielam lekcje haftu wszelkiego, przyjmuje znaczenie bielizny, monogramy od 6 kop. 6344

Fartuchy gospodarskie ozdobne i dziecinne, oraz wszelkie szycie na maszynie.— Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 5

Opakowanie mebli, fortepianów tanio, solidnie. Zakład opakowań, Maków, Solna 18.

Za obiady poszukuje się osoby, do przygotowania dziewczynki do gimnazjum. Wspólna 39, mieszkania 24. — Tamże jest kasa ogniotrwała do sprzedania. 6969

Fortepian sprzedaje ratami, reperacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat № 47. Kędzierski. 6852

„Amerykanka,“ pracownia pończoch, ul. Hoża 14, przyjmuje nadrabianie od 25 kopiejek. 6799

Książeczka legitymacyjna Teofili Pietkiewicz zginęła. Kto znajdzie, zgłosić się może: Tamka № 32, mieszkania 19. 6928

Na letnie mieszkanie. Familja wyjeżdżająca do Nowo-Mińska lub w inną lesistą okolicę, jeżeli zechce zabrać osobę płci żeńskiej na wspólny koszt, raczy nadesłać adres na Chmielną 11 nowy, 1565B hyp., m. 9.

Mężczyzna z lepszego towarzystwa, mający stosunki, za słowną pomoc, otrzyma obiady nawet wykwintne, przez pół roku. Żurawia № 23, mieszkania 5. 6729

Obiady prywatne, przy ulicy Czystej № 6, mieszkania 24. 6798

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ogrodowa 30.

7 rubli nagrody, kto znalazł na Ujazdowie w 1-szy dzień Świąt instrument, w czarnym futerale. Wiadomość: Cytadela, Austrjacki pułk, muzykantska komenda. 6769

Owsa 200 korcy do sprzedania, oraz letnie mieszkanie w ogrodzie, na wsi, z 3-ch pokojów. Wiadomość: Krucza № 48 nowy. 6808

Farbuję i piorę sak-palta męzkie i okrycia damskie, w całości, bez prucia, aksamity z czarnych na kolory: bordo, brąz i śliwkowy. Ulica Bednarska № 21 nowy, Żytnia 20, za wałem, u właścicielki domu.

Do sprzedania maszyna pończosznicza w dobrym stanie. Tamże potrzeba panny uzdolnionej do robienia pończoch. Zielna 32, mieszkania 13. 6736

Zgubione zostały rewersy, wystawione i zapłacone, z podpisem Chune Wejnsztok, na rzecz Orłowskiego i rewersy z podpisem L. Wyszynski zapłacone. Ch. Wejnsztok. 6751

Akuszerka przyjmuje na słabość od rs. 6. Ulica Ogrodowa № 40, 6461

Królewska № 5. Potrzebne są panny do staników. Tamże są szafy dębowe magazynowe do sprzedania. 6908

Kwit № 50 z lombardu przy ulicy Królewskiej № 39, zaginął. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot takowego do kantoru Kurjera Warszawskiego. 6 51

Przechodząc ulicami: Miodową, Senatorską, do kościoła Przemienienia Pańskiego, 4-go Maja, zgubiono czarny koronkowy szalik. Sumienny znalazca oddać zechce pod № 12 ul. Miodowa stróżowi domu za nagrodą. 6946

Za № 6078 książeczka kasy przemysłowców wydana Mianowskiemu Romualdowi, zaginęła. Uprasza się znalazcę o złożenie takowej w kasie przemysłowców. 6948

Nagrody rs. 3, za odprowadzenie na ul. Złotą pod № 18 stary, 30 nowy, mieszkania 1, zaginionego jamnika czarnego, żółto-podpalanego. Wabi się Morusek. Numer znaczku 957. 6962

Pies ceter, biały, z żółtemi łatami, zginął dnia 5 Maja. Wabi się „Tüdor.“ Uprasza się o odprowadzenie na Nowy-Świat № 57 nowy, mieszk. 10, za nagrodą. 6959

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Апрѣля (6 Мая) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.